Nr. 232. Środa, 11 Października 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 17 sierpnia 1882 r. udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Ernestowi Härtingowi, fabrykantowi pieców w Krakowie, wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na piec kaflowy, urządzony z uwzględnieniem warunków sanitarnych i dla zaoszczędzenia opału (*Spar- und Gesundheitskachelofen*). Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, zachowane jest w archiwum przywilejowem do wolnego przeglądu.

Egzamina dla podkuwaczy, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania, a chcą uzyskać świadectwo zdolności w celu wykonywania rzemiosła podkuwaczów, odbędą się w drugiej połowie grudnia b. r. w szkole kucia koni przy c. k. szkole weterynaryi we Lwowie. Do egzaminu tego mają kandydaci zgłosić się pisemnie do końca listopada b. r. do c. k. Namiestnictwa albo do dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie i do podania dołączyć świadectwo, jako rzemiosła wyuczyli się porządnie, tudzież dowód, że najmniej trzy lata byli za czeladników.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7 października 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Z głosów prasy rossyjskiej o księciu czarnogórskim i królu serbskim, którzy równocześnie tak podróżami swojemi jak i w ogóle politycznemi wystąpieniami zwrócili na siebie powszechną uwagę, możnaby zestawić najtrafniejszą charakterystykę konstellacyi na półwyspie bałkańskim. Dla księcia czarnogórskiego, który nie może się pogodzić z myślą, że od roku 1878 półwysep bałkański przestał być domeną panslawistycznych aspiracyj i dostał się pod wpływy innego mocarstwa, a pod nadzór całej niejako Europy, prasa rossyjska nie ma dostatecznych słów pochwały. Do aureoli bohaterstwa wojennego przyznanej demonstracyjnie księciu czarnogórskiemu właśnie wtedy, gdy Serbii wobec całej Europy wyrzucano małoduszność, t. j. w pamiętnej mowie cara Aleksandra II z grudnia 1876, przybywa teraz równie demonstracyjne uznanie lojalności i wierności dla idei panslawistycznej. Książę czarnogórski przedstawiony teraz jest w prasie rossyjskiej jako polityczny bohater tej *Slavia irredenta*, która wrzekomo myśli i marzy tylko o Rossyi, nie uznając żadnych konsekwencyj roku 1878.

Król Milan natomiast popadł w niełaskę jeszcze więcej, aniżeli w latach 1876 i 1877. Wtedy bowiem starano się wywrzeć nań nacisk i nie zwątpiono, że wejdzie w ślady księcia czarnogórskiego, dziś zaś przedstawiany jest niemal jako renegat idei słowiańskiej, stracony na zawsze dla niej. Jakiego losu życzy prasa rossyjska królowi Milanowi, najlepiej okazuje się to z *Gołosu*, który nadając zapewne własnym życzeniom pobożnym formę pomysłów istniejących i możliwych do wykonania, donosi o wrzekomo zamierzonem usunięciu króla Milana z tronu. Ma to być pomysł patryotów serbskich tak dojrzały, że nawet królowa skłania się do tego!

Chociaż już samo przedstawienie królowej Natalii jako konspiratorki przeciw własnemu mężowi, nadaje wieści charakter baśni niedorzecznej, to jednak nie można jej pominąć zupełnie, o ile ona odnosi się do serbskich radykałów, upatrujących w Risticzu największego patryotę i męża stanu. Patryoci tego kroju są niezawodnie zdolni do wszystkiego, byle cel swój osiągnąć. Wszakżeż na ich sumieniu ciężą materyalna ruina Serbii z r. 1876 i krew tak obficie wówczas przelana. Urojonemi pretensyami do Bośnii uwodzili ci patryoci kraj cały w r. 1876 tak zręcznie, że zniszczono ciężkie klęski w przekonaniu, iż to wszystko zostanie sowicie powetowane. Kiedy wreszcie opinia publiczna przekonała się, że w r. 1876 zmarnowano niepotrzebnie tyle krwi i pieniędzy, że Serbia mogła więcej uzyskać, gdyby już wtedy zasłużyła sobie była na takie zaufanie zachodniej Europy jak dzisiaj — wpływ Risticza upadł do tego stopnia, że dziś rzeczywiście chyba tylko za pomocą gwałtownych środków i terroryzmu mógłby być wskrzeszony. Ale gdzież znalazłby Ristic środki do takiego przedsięwzięcia, które wywracając tron, niezawodnie wystawiłoby także całą egzystencyę państwową Serbii na największe niebezpieczeństwo? Dojrzałość polityczna zrobiła w Belgradzie postęp znakomity. Co jeszcze przed czterma laty miałoby szanse, to dziś stało się niepodobnem do wykonania.

Sejm krajowy.

(*XXII posiedzenie d. 10 października.*)

O zwykłej godzinie 11 min. 25 rozpoczęło się posiedzenie odczytaniem spisu petycyj, których wniesiono 16 (ogółem dotąd 668). Nowo wniesione petycye przekazano komisyom, jak następuje:

Do komisyi petycyjnej petycyę Michała Illukiewicza z powodu gwałtu popełnionego przez burmistrza w Dobromilu przy kwaterowaniu żołnierzy, Teofila Podhalicza, subjekta cukierniczego o wsparcie na podróż za granicę, gm. Ostrów o zapomogę na budowę cerkwi, gm. Kałusz o wybudowanie tamże szpitala, Julii Gromnickiej i Apolinarego Petryki o zapomogę.

Do komisyi podatkowej dwie petycye w sprawie nowych norm egzekucyjnych i dwie w sprawie mylnego wymiaru podatku gruntowego.

Do komisyi budżetowej petycyę o poparcie bazarów rękodzielniczych i Feliksa Lewickiego o stypendyum dla ukończenia nauk w akademii orjentalnej.

Petycyę gm. Brzeżany o pożyczkę na budowę koszar odesłano do komisyi administracyjnej, petycyę gminy Popowice w przedmiocie dostawy materyału na mosty, na wniosek p. Antoniewicza przekazano Wydziałowi krajowemu, zaś z powodu petycyi pogorzelców gm. Rawa ruska uchwalono na wniosek p. Jana Czajkowskiego 300 złr. doraźnej zapomogi.

O przyjęciu według wniosków komisyi budżetowej preliminarza szkoły rolniczej Czernichowskiej na rok 1883, oraz o uchwaleniu wniosku p. Torosiewicza o dojazdach kolejowych, donieśliśmy szczegółowo we wczorajszem sprawozdaniu.

Sprawozdawca komisyi administracyjnej p. Wolfarth zdaje sprawę z wniosku p. Merunowicza w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych ludności izraelickiej.

Treść sprawozdania i wniosek komisyi podaliśmy już w *Gazecie*.

Poseł Zucker: Mam zaszczyt oświadczyć, że zgadzam się z wnioskiem komisyi. Jeżeli jednak podzielam przekonanie o potrzebie reformy gmin wyznaniowych izraelickich to mnie powodują do tego inne względy, a nie te, które powodowały posła Merunowicza. Oparł on swoje przemówienie na tem, że są pewne postanowienia, które nadają żydom stanowisko wyjątkowe i odrębne, co mojem zdaniem nie jest. Było tak za czasów rzeczypospolitej polskiej. Żydzi byli traktowani jako odrębne ciało, rządzili się osobno i byli władzom swoim duchownym podlegli nietylko pod względem religijnym lecz także pod względem politycznym i administracyjnym. Już za Józefa II stan ten uległ zmianie. Cesarz Józef II był zwolennikiem zwierzchniczej władzy państwa, był zatem przeciwny tej odrębności. W r. 1782 wszelka władza administracyjna i sądowa została władzom żydowskim odjęta, pozostały tylko kahały. Poseł Merunowicz powiedział, że w patencie cesarza Józefa II zachowaną jest formalna odrębność. W §. 1 rzeczywiście jest to powiedziane, ale z zastrzeżeniem: „jeżeli te zwyczaje z powszechnemi ustawami się zgadzają“. W §. 16 wyraźnie powiedziano, że kahały mają być uważane jako towarzystwa, a §. 46 postanawia, że żydzi pod względem administracyjnym i sądowym ulegać mają prawom ogólnym. Pytam więc, na

---

LISTY PARYSKIE

CXXXII

Humorystyka parlamentarna. Podatek na próżniaków i mniej dowcipna jego strona. Tragedye paryskiego bruku. Dwa *faits divers*. Panna Feygin i jej samobójstwo. Paryż jako Moloch. Otwarcie teatrów. Nowości. *Rotten-Row,* komedya w trzech aktach Feliksa Pohland. „Krokodyl“ literacki. Wznowienie *Heloizy Paranquet* Dumasa. Numa Hava. Tygrys lepszy od żony i mąż gorszy od tygrysa.

Miesiąc jeszcze dzieli nas od dnia, w którym Izba deputowanych i Senat rozpoczną na nowo swoje prace, przerwane przez czas letnich wakacyj, a już w różnych warstwach społeczeństwa, nie wyłączając nawet warstwy panów prawodawców, przebiega jakieś mrowie strachu na myśl owych przyszłych posiedzeń.

Czuję już, że i między moimi czytelnikami w tej chwili zbiera się jakoś na objawy niespokojności i trwogi, bo pierwszych kilka słów wstępu dzisiejszego listu zdają się zagrażać im jakąś polityczną rozprawą. Obawy te są zupełnie bezzasadne; wierny raz przyjętej zasadzie, od pięciu przeszło lat chronię się wszelkiego zetknięcia z polityką i temu bez wątpienia zawdzięczam łaskawą cierpliwość moich czytelników. I tym razem więc zostawiwszy politykę na boku, zajmiemy się tylko głównym przedmiotem popłochu, który jak powiedzieliśmy wyżej, myśl przyszłych rozpraw prawodawczych nie-politycznych budzi i między reprezentantami i między reprezentowanymi.

Po zdobyciu prawie szturmem, a przynajmniej galopem przez lewy kraniec Izby deputowanych ustawy, przywracającej rozwody, co wprawdzie nie przeszkodziło jej równie galopem skręcić kark w senacie — po zebraniu się dość pokaźnej cyfry głosów, gotowych zatwierdzić więcej niż konieczny projekt do ustawy o nałożeniu podatku na mężczyzn bezżennych po upływie trzydziestu lat wieku z podwyższeniem stopy procentowej podatku co pięć lat aż do sześćdziesięciu włącznie, po upływie których podatek jako od inwalidów miał ustawać zupełnie — po takich dwóch próbkach, mówię, nie zupełnie spokojnie także czekać można dalszych losów projektu ustawy, wniesionego przez panów Girault i Bellot, o podatku od.... *próżniaków.*

Spodziewam się, że najmniej nawet poczciwa kronika na najzupełniejsze prawo zajmowania się takim, ile możności jak najgrzeczniej wyrażając się, „naiwnym“ projektem.

Jakoż cała bez wyjątku prasa przyjęła pierwszą w tym przedmiocie zapowiedź wesołym, przychylnym okleskiem, domyślając się w tym pseudo-projekcie dowcipnej i złośliwej satyry przeciw samej Izbie, która rzeczywiście niczem się nie chciała zajmować, odkładając kolejno na później, jeden za drugim, wszystkie ważniejsze projekty reform.

Gdyby pp. Girault i Bellot w pierwszej chwili pochwycili zręcznie tę kładkę, którą im literacka część reporterów tak po bratersku podawała, byliby jednym krokiem stanęli na wzniesieniu prawie genialnego dowcipu i zdobyli nieśmiertelne imię w tym kierunku, bo na ich karb szłaby zawsze chociaż połowa dowcipnych i złośliwych uwag, któremi przez tydzień przynajmniej bawiłby się cały zastęp kronikarzy.

Ale widocznie dowcip jest jedynym grzechem, za jaki pp. Girault i Bellot nigdy nie będą ani w tem oni w przyszłem życiu karani. Nie domyślili się ani, nie dostrzegli, nie poczuli pod nogami owej czarodziejskiej kładki, i podczas kiedy nawet panowie deputowani zaczęli choć półgębkiem uśmiechać się z tej facecyi, autorowie projektu przedłożyli go z wszystkiemi urzędowemi formalnościami w biurze prezydentury Izby z wszystkiemi dodatkowemi artykułami i objaśnieniami, które miały przekonać Izbę, prasę i cały naród, że nie ma wcale zamiarów humorystycznych. Przyznać im zresztą należy, że chcieli uczynić projekt swój sympatycznym i w tym celu zaproponowali, aby dochód z podatku od „próżniaków“ przeznaczony był na utrzymanie kasy weteranów pracy, to jest ludzi, którzy chcą pracować na chleb ale już dla braku sił i zdrowia pracować nie mogą.

Wiadomo, że pierwszym zawiązkiem funduszu dla tej wysoko filantropijnej instytucyi ma być suma, jaka osiągnięta zostanie z sprzedaży klejnotów koronnych, nie mających ani historycznej ani szczególnej artystycznej wartości, ale kapitał ten jest stosunkowo bardzo szczupły i nie może należycie odpowiedzieć szlachetnej myśli kasy dla inwalidów pracy, której zdaniem jest stopniowe zupełne usunięcie strasznych obrazów nędzy.

Cel projektu pp. Girault i Bellot jest piękny i wzniosły; na nieszczęście drogi do niego prowadzące w jednej połowie fałszywe a w drugiej śmieszne. „Próżniakiem“, to jest kandydatem do przyszłego opodatkowania jest według autorów projektu każdy, kto konsumuje nie produkując. Przemysłowiec, handlarz, rzemieślnik, urzędnik, literat, przykładają się do ogólnego dobrobytu a muszą opłacać podatkiem prawo do pracy. Próżniak konsumuje, nie produkując, i nic nie opłaca. Po za obrębem trzech kategoryj tj. robotników w jakimkolwiek zawodzie ręcznej pracy, urzędników administracyi, przemysłu i handlu, literatów, urzędników rządowych, robotników najmujących się każdemu potrzebującemu posługi i starców przeszło sześćdziesięcioletnich wszyscy są „próżniakami“ według pp. Girault i Bellot.

Wykazaliśmy już wyżej, że wnioskodawcy nie grzeszą dowcipem, obecnie bez wahania oddamy im tę sprawiedliwość, że sami przekonani są z góry, że projekt ich utrzymać się nie może. Nie mieli innego celu jak tylko wzbudzić nieco hałasu około swoich nazwisk i to im się uda niezawodnie, bo nie potrzeba brać powiększającego szkiełka, żeby dopatrzeć, przeciw komu projekt ich jest wymierzony i na jaką klasę liczyli, że myśl ich przyjmie z okrzykami zadowolenia.

Kapitaliści żyjący z renty, właściciele ziemi i domów — oto główna armia próżniaków według pp. Girault i Bellot. Konsumują oni a nie produkują! Hajże na nich! Ale za to co konsumują, płacą pieniądzmi, które są ich własnością, wydają to, co albo sami poprzednią pracą i produkcyą zebrali, albo co od swoich ojców z ich pracy i produkcyi otrzymali, a wy różnorodni robotnicy, którzy im zazdrościcie, nie mielibyście dla kogo produkować, gdyby tacy jak oni nie stanowili dziewięciu dziesiątych części konsumentów, płacących za waszą pracę!

jakiej podstawie uczyniony został zarzut odrębności? Przyznano wprawdzie kahałom pewien wpływ na wybieranie podatków i pobór rekruta, miały prawo prowadzić rekruta, wszystkie jednak te prawa odebrano im potem. Dziś z całego zakresu poruczonego pozostało jedynie kahałom prawo wystawiania świadectw moralności i ubóstwa, ale i te muszą być poświadczone przez władze. Kahały zajmują się sprawami czysto religijnemi i dobroczynnemi, oraz finansowemi gminy wyznaniowej. Na czemże więc opiera się mniemane wyjątkowe stanowisko gminy wyznaniowej? Chyba na tym tylko fakcie, że instytucya kahałów istnieje. Nie jest to jednakże *unicum*, bo i protestanci tworzą gminy wyznaniowe. W kościele katolickim istnieją parafie, bractwa, kapituły, konsystorze i t p. instytucye ześrodkowane w Rzymie.

W r. z, gdy p. Merunowicz wystąpił z analogicznym wnioskiem, domagał on się zniesienia wszystkich ustaw, nadających żydom mniemane wyjątkowe stanowisko, dziś żąda tylko uregulowania tych ustaw w duchu konstytucyjnego równouprawnienia. W r. z. zatem jak przypuszczam, żądał także zniesienia gminy wyznaniowej, ale nie mówił czem ją chce zastąpić. Każde jednak wyznanie ma swoje wewnętrzne potrzeby i interesa, czyliż te interesa miałyby pozostać bez prawowitej reprezentacyi? Tego żądać mógłby tylko ten, kto dąży do obalenia kultu żydowskiego. Teraz p. Merunowicz żąda tylko zmodyfikowania tych ustaw. Żąda naprzykład, aby zniesioną została wolność pobierania podatków na cele wyznaniowe, nie uważał jednak, że ustawa z r. 1874 nakazuje parafiom, gdyby nie starczyło dochodów z majątku kościelnego lub innych dozwolonych środków, nakładać na swych członków podatek. Różnica więc jest w tem, że w parafiach nie czyni się z tego prawa użytku, bo są na to fundusze religijne dostateczne, a żydzi do tego środku uciekać się muszą, bo nie mogą korzystać ze źródeł innego rodzaju. Smutny to jest jednak dla nas przywilej, że musimy płacić i bylibyśmy wdzięczni p. Merunowiczowi, gdyby nas od tego przywileju uwolnił. P. Merunowicz sądzi, że nad temi składkami brak kontroli, ale w dekrecie może wyczytać, że prawo władzy do wglądania w sprawy kahałów sięga bardzo daleko. Muszą one władzy przedkładać swoje budżety, a władza gdyby widziała, że ktobądź jest przeciążony, może na to niedozwolić; każdemu wolno rekurować do władz, więc na brak prawnie zastrzeżonej kontroli uskarżać się nie można, a jeżeli ta kontrola nie jest wykonywaną dość ściśle, to żydów o to winić nie można, bo oni krajem nie rządzą.

W dalszym ciągu przemówienia przechodzi mowca inne zarzuty p. Merunowicza. Sądy rabinackie nie są obowiązkowemi lecz polubownemi, obowiązują tych tylko, którzy im się poddadzą dobrowolnie, a że się nie wiążą ustawami kodeksu, to dlatego, że sąd polubowny nigdy nie jest obowiązany stosować się do przepisów prawnych lecz sądzić ma według przekonania i sumienia. Chajdery dzielą się na czysto wyznaniowe i takie, w których obok religii uczą innych nauk. W tych drugich nauczyciel musi posiadać wymagane przez ustawę szkolną kwalifikacye, a uczęszczanie do chajderów nie uwalnia od obowiązku szkolnego. Dalszym przywilejem żydów jest nieuctwo rabinów, od których nie są wymagane odpowiednie kwalifikacye. Lecz zkądże wziąć od razu uzdolnionych rabinów? Czy zapisać ich z zagranicy? Tego pewno szanowny wnioskodawca sobie nie życzy, więc musi przyznać, że w Galicyi potrzeba postanowień przejściowych. Klątwa żydowska jest strasznym zabytkiem średniowiecznego fanatyzmu, ale klątwa według obowiązujących przepisów jest zabroniona pod karą 50 talarów i zagrożeniem banicyi. Na zarzut zbierania w kahałach składek na niedozwolone cele, jak przekupstwo urzędników i t. p. mowca nie odpowiada, bo p. Merunowicz nie przytoczył faktów. Zgadza się z wnioskiem komisyi, ponieważ patent józefiński już dziś nie jest odpowiedni zmienionym z gruntu stosunkom, gdyż od czasu jak został wydany, zmieniło się stanowisko obywatelskie i prawne żydów.

Jeżeli jednak p. Merunowicz pragnie, ażeby zmianę ustroju gminy wyznaniowej żydowskiej poprzedziło zbadanie Talmudu, to znać mu ta reforma nie pilna i chciałby ją pozostawić przyszłym dopiero pokoleniom. Walka przeciw Talmudowi jest to hasło wojującego antisemityzmu. Gdyby się udało wmówić w swiat, że nasza religia jest z gruntu niemoralną, to sumienie publiczne musiałoby przeciw nam się odezwać i wywołałoby nad naszemi głowami burzę, któraby nas zmiotła. Ale walka ta nie jest wynalazkiem antisemityzmu lecz toczy się od wieków. W roku 1510 walka ta zawrzała w sposób bardzo rozgłośny. Wychrzta Pfeferkorn wyjednał od cesarza upoważnienie konfiskowania i palenia Talmudu. W Moguncyi skonfiskował wielką liczbę egzemplarzy, ale arcybiskup moguncki, korzystając z formalnej niedokładności w rozporządzeniu cesarskiem, oparł się ich spaleniu i odniósł się do cesarza. Cesarz postąpił w tym razie tak, jak my postępujemy, gdy nie wiemy co właściwie począć — zwołał ankietę (*Wesołość*). Do ankiety tej należał naczelnik szkoły humanistów Jan Reichlin Otóż Reichlin oświadczył się za Talmudem a przeciw Pfeferkornowi. Zawrzała walka na całym świecie, uniwersytety brały w niej udział, paryski n. p. był przeciwny Talmudowi. Papież zwołał komisyę kardynałów i ta większością wszystkich głosów przeciw jednemu oświadczyła się za zdaniem Reichlina.

Swiat uczony zna Talmud i żywo się studyami talmudycznemi zajmuje. Gdyby jednakże nawet Talmud był księgą niebezpieczną, to jeśli jak powiedział p. Merunowicz na stu żydów 99 go nie zna, gdzież jest jego wielkie niebezpieczeństwo? Ja przyznaję, że należę do tych 99, którzy studyów talmudycznych nie odbywali, ale zawsze znam go lepiej niż szanowny przeciwnik i wiem, że tam są zapisane słowa: „Nie czyń drugiemu czego nie chcesz, aby tobie było czynione“ To jest kwintesencya naszej nauki — mówił mi niegdyś mój nauczyciel, a wszystko inne jest tylko dodatkiem. Mowca dodaje, że słowa te pochodzą z epoki, w której Chrystus miał lat 10 i przytacza jeszcze szereg innych cytat z Talmudu, n. p. „Wolisz doznawać prześladowania niż prześladować“ i t. p., nacechowanych najczystszą moralnością i tolerancyą. Z cytat tych — mówi — widzimy, że nie jest to księga, która mogłaby stanowić *magnam chartam* wszystkich zbrodni.

Następnie mowca przechodzi do zarzutu używania przez żydów krwi chrześciańskiej. Z zarzutem tym łączą się dla żydów krwawe wspomnienia. Jest w Talmudzie legenda z drugiego wieku przed Chrystusem, według której Faraon dla wyleczenia się z trądu miał używać kąpieli z krwi zarzynanych niemowląt żydowskich. W pismach Ojców kościoła chrześciańskiego czytać można, że zawziętość przeciw chrześcianom tak daleko sięgała, iż za wszelkie klęski pociągano ich do odpowiedzialności i pomawiano ich pomiędzy innemi o używanie krwi niemowląt. Gdy następnie chrześcianie zapanowali nad światem, zaczęto w różnych krajach zwracać to oskarżenie przeciw żydom, pomimo że u nich w Piśmie jest napisane: „Kto krew ludzką przelewa tego krew będzie przelaną“, a Talmud wszelkiego zabójstwa zakazuje pod karą śmierci. Talmud powiada, że w obronie życia można popełnić wszelką zbrodnię z wyjątkiem bałwochwalstwa, kazirodztwa i zabójstwa, a nadto najsurowiej zakazuje używać krwi jakiejkolwiek a nawet wszelkiego jadła przypadkowo krwią splamionego. Wobec tego trudno pojąć, jak mogło powstać podobne okropne oskarżenie. To też bardzo poważne głosy odzywały się w obronie żydów. Mowca wymienia papieży, koncyljum w Padwie, cesarzy niemieckich, królów polskich, którzy potępiali sprawców tego rodzaju oskarżeń, wylicza szereg wychrzczonych żydów, którzy zostali prałatami kościoła katolickiego, a jednak żaden z nich tego nie twierdził. Sam nawet wspomniany Pfeferkorn, który połowę życia poświęcił na palenie ksiąg talmudycznych, zaprzeczył, żeby coś podobnego tam się znajdowało. A jednak baśń ta zachowała się i zapełniła wiele kart Pitavala, wiele kart sądowych roczników całem pasmem tego rodzaju oskarżeń.

Mowca dziwi się, że p. Merunowicz wierząc w podobne oskarżenia, dąży tylko do reformy a nie zawoła „precz z żydami!“

W końcu mowca przypomina, że gdy w nie tak dawnych latach otworzyły się dla żydów podwoje życia publicznego, byli oni jakoby dziećmi pieszczonemi, malowano ich w różnych barwach, zdawało się bowiem, że dość zadekretować równouprawnienie, ażeby się stali tem, czem ich mieć pragniono. Nastąpił jednak zawód, i teraz opinia przerzuca się do drugiej ostateczności. Ale kwestye społeczne nie rozwiązują się ostatecznościami. Proszę was, panowie, o cierpliwość. *Tout comprendre c'est tout pardonner.* Czy też w ciągu lat kilkunastu mogło się wszystko zmienić? Akt równouprawnienia wszystkich wyznań wymaga jeszcze tej sankcyi, jaką mu dać może tylko samo społeczeństwo. Do tego doprowadzi tylko wspólna praca, w której ustawać nie powinniśmy. (*Oklaski*).

Poseł Merunowicz, podnosząc spokój i umiarkowanie, z jakiem przemawiał mowca poprzedni w kwestyi, która tak żywo obchodzić go musi, oświadcza, że mimo to nie widzi powodu odstępowania od tego co powiedział. Mowca również zgadza się z komisyą, ale sądzi, że jeśli kwestya żydowska ma być rozwiązaną, to stać się to może tylko po poprzedniem zbadaniu Talmudu, ubolewa zatem, że komisya tę część wniosku jego usunęła. Sam p. Zucker przyznał, że Talmud dzieli się na dwie części, religijną i świecką. Ja tylko żądałem, żeby przy uregulowaniu stosunków tę stronę zbadać i odpowiednio ją uwzględnić. Nie wiem, zkąd p. Zucker wniósł, że chcę ustawy wyznaniowej opartej na Talmudzie, chcę tylko, aby ustało obchodzenie ustaw obowiązujących. Księgi Talmudu sięgają głębokiej starożytności, nie mogą się więc zgadzać z dzisiejszemi pojęciami. Nie są one martwą literą, bo ludność powoduje się niemi i stosuje się do nich. Dążę do tego, aby zostało określonem, gdzie się kończą obowiązki religijne a zaczynają obowiązki obywatelskie izraelitów.

Sprawy tyczące się izraelitów powinny być traktowane z największą przedmiotowością, złożyłem dowody, że tą metodą posługuję się zawsze, a że w tym roku użyłem barw cokolwiek silniejszych, uczyniłem to umyślnie dlatego, że tym tylko sposobem uzyskałem wniosek komisyi, o który w roku zeszłym napróżno się upominałem, jeżeli więc dyskusya przybrała cechę cokolwiek drażliwszą, to nie moja wina.'

Obok wzniosłych sentencyi które p. Zucker przytoczył, w Talmudzie znajdować się mogą także sentencye i postanowienia prawne, niezgodne z dzisiejszą cywilizacyą i postępem. Najciężej dotknął izraelitów zarzut, jaki zaczerpnąłem z pisma rabinatu wiedeńskiego do sądu w Strzyżowie, któremu tenże rabinat w piśmie odczytanem w Sejmie zaprzeczył. Pismo jednak, na które powołałem się, wkrótce zostanie odczytanem w Sejmie a wtedy okaże się, że miałem prawo powiedzieć to co powiedziałem. Jeden wszakże zarzut p. Zuckera przyjmuję, zarzut niekonsekwencyi. Nie posunę jej tak daleko, ażebym za przykładem agitatorów antisemickich miał zawołać „precz z żydami“ i choć to może niekonsekwentnie, wolę poprzestać na żądaniu reformy.

Poseł Goldmann odpiera zarzut uczyniony żydom, że zawsze trzymają się strony silniejszej, przytaczając przykłady historyczne, że niezawsze i nie wszędzie tak było. Mowca nadto dziwi się, że p. Merunowicz nie cofnie przynajmniej jednego ze swych twierdzeń, a mianowicie tego iż rabinat wiedeński przyznał możność popełnienia zabójstwa w celach rytualnych. Mowca wprost oświadcza, że to nieprawda i dodaje, że tak odezwę sądu w Strzyżowie jak pismo rabinatu do sądu czytał i ma nawet przy sobie.

Poseł hr. Krukowiecki oświadcza, że tak się zachwycił wzniosłemi sentencyami, które p. Zucker przytoczył z Talmudu, że radby poznać tę księgę (*wesołość*) i dlatego bardzo żałuje iż komisya nie uwzględniła tej części wniosku, która zbadania Talmudu się domaga. W jednym przecież względzie mowca wytknąć musi p. Zuckrowi, że się pomylił, a mianowicie gdy powiedział, że zasada miłości bliźniego była wypowiedzianą w Talmudzie przed Chrystusem. Sam p. Zucker przyznał, że Talmud w drugim wieku po Chrystusie spisywać zaczęto, więc Chrystus nic nie wziął z Talmudu (*Brawo*). Przytem Chrystus inaczej rozumiał bliźniego, niż żydzi, którzy różnowiercom nie przyznają nawet duszy (*Wesołość*). Mowca przyznaje że są między żydami szlachetne wyjątki, ale ogół z silniejszymi zawsze trzyma i ma szczególny talent do czepiania się pańskiej klamki (*Wesołość*).

Sprawozdawca p. Wolfarth oświadcza, że gdy nikt nie atakował wniosku komisyi zrzeka się głosu.

Wniosek komisyi przyjęto.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 45 po południu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki turecko-angielskie.)

Konstantynopolski korespondent *Köln. Ztg.* pisze co następuje:

„Stosunek Turcyi do Anglii został poniekąd od dwóch tygodni wyjaśniony, ale wyjaśniony w formie obojętności i oziębienia. Lord Dufferin nie zakomunikował rządowi tureckiemu w przeszłym tygodniu żadnej wiadomości, a rząd turecki nie szukał nawzajem żadnej styczności z lordem. Anglicy robią w Egipcie co im się podoba, a rząd turecki odwraca się od tego widoku. Od czasu do czasu tylko jakiś mały wypadek sprowadza niewielkie wstrząśnienie. Tak naprzykład odjechał ztąd nagle do Egiptu Baker-basza, nie rozwiązawszy przedtem formalnie swojego stosunku służbowego z Turcyą, a w ten sam sposób i reszta angielskich oficerów żandarmeryi, nie biorąc wcale demisyi, pospiesza za Bakerem. Turcy potrząsają ze zdumieniem głowami, i w końcu przychodzą do wniosku, że postępowanie tego rodzaju jest cechą bezwzględności angielskiej. Oczywiście, że usposobienie Turków dla „naturalnych przyjaciół“ nie polepsza się wobec zajść podobnych.

Z nadchodzących dzienników europejskich widzimy, że w Europie zajmowano się znowu konferencyą z powodu sprawy egipskiej. Tutaj była także o tem mowa, ale tylko w kołach, które właśnie nie mogą rozstrzygać w tej sprawie. W dyplomatycznych natomiast sferach na Perze nie brano tej

---

Tego obaj wnioskodawcy nie powiedzą swoim stronnikom, ale powiedzą im to inni i dlatego przekonani jesteśmy, że obawy, jakie budzi projekt, są bezzasadne. Na fałszywym fundamencie z lepszych nawet niż w tym razie materyałów nic porządnego zbudować nie można; jeżeli zatem czego w ciągu tych rozpraw spodziewać się wolno, to chyba od czasu do czasu echa jakiejś do wcipnej i wesołej myśli, które rozbudzi na pół drzemiących republikanów narodu.

A takie niekiedy wesołe echa, nietylko w Izbie ale i w prasie i w życiu Paryża coraz bardziej stają się pożądane, tu bowiem coraz bardziej ton ogólnego życia chmurzy się i posępnieje. Zbrojne napady nocne, morderstwa w biały dzień w prywatnych mieszkaniach - prawie wyłącznie w celach kradzieży, dzikie objawy prywatnej zemsty między prostym ludem i coraz częstsze samobójstwa, oto prawie wyłączne i jedyne źródła tak zwanych *faits divers*, które bądź co bądź stanowią niemałą część zajęcia dla czytelników gazet.

I oto, dlaczego czuję tu potrzebę powiedzieć kilka słów o nienowej wcale sprawie. Niedawno temu, szczególnym zbiegiem wypadków dzienniki w jednym dniu i tuż jeden przy drugim zamieściły dwa *faits divers*.

⁂ Panna Feygin, głośna w swoim czasie z niezbyt pomyślnego debiutu na scenie teatru Komedyi francuskiej w dramacie Musseta *la Barberine*, zastrzeliła się z rewolweru w mieszkaniu młodego księcia de Morny, i pomimo najtroskliwszej pomocy lekarskiej, w pięćdziesiąt godzin po tym czynie rozpaczy zakończyła życie, zaledwie mając lat dwadzieścia cztery.

⁂ Jakaś biedna wdowa, nie mogąca znaleść roboty i zarobku, chora, straciwszy resztę sił i odwagi i od trzech dni nie mogąc dać pożywienia swoim dzieciom, szukała w samobójstwie końca rozpaczy i głodu. Wziąwszy na ręce troje niewinnych istot, z których najstarsze miało zaledwie pięć lat, jednym skokiem rzuciła się w Sekwanę, zagrzebując w mętnych jej falach to, co wczoraj jeszcze było całą rodziną, a dziś stanowiło czworo ust głodnych, którym fatalność odmówiła chleba.

Ileż to punktów zetknięcia, ile z drugiej strony odróżniających cech w tych dwóch zestawionych z sobą wypadkach!...

A dalej?... Przez trzy dni, aż do pogrzebu, dzienniki ze wszystkich tonów exploatowały samobójstwo pięknej Rosyanki, a biedna wdowa nie miała swojej legendy, nie miała przyjaciół między reporterami, nikt nigdzie nie mówił o niej, bo bieda jej i cnota pozostawały w cieniu, a śmierć jej i jej dzieci nie sprawiła więcej wrażenia, niż kamyk wpadający w wodę....

A jednak ściśle biorąc w obu tych wypadkach samobójstwo jest pozorne, a śmierć dwóch tych zrozpaczonych istot, postawionych na dwóch ostatnich krańcach społeczeństwa, jest zabójstwem spełnionem przez same społeczeństwo.

Prasa, co nieczekając występów panny Feygin podniosła ją jako wielkiej świetności gwiazdę na błękitny strop sztuki, zadała pierwszy cios jej umysłowi; ta sama prasa, kiedy po niefortunnym debiucie w *la Barberine* nielitościwie obdzierając artystkę z laurów, jakiemi ją przedwcześnie okryła, posunęła się aż do zaprzeczenia jej nadnewskiego pochodzenia, upatrując w niej przebraną Owerniatkę, i ten sam Paryż, który potem bez wahania popchnął ją na nową, łatwą i na pozór różami zasłaną drogę, nie pytając się, czy się już ze swego zapału dla sztuki wyleczyła, zadawał jej jeden za drugim śmiertelny cios, dla których ziarnko ołowiu z rewolweru było tylko ostatnią kroplą mającą przepełnić puhar zniechęcenia i niesmaku.

W obecnej porze, kiedy lato wmówiło już najzupełniej w nas i w siebie, że jest oddawna jesienią, trudno o lepsze powietrze niż w salach teatralnych, które z całych trzech miesięcy letnich nie zachowały nawet wspomnienia jednej chwili upału. Przed wichrami i burzami Pól Elizejskich, na których na próżno szukalibyśmy wieczorem owych dawnych festonów wpół przezroczystej illuminacyi, któremi l'Horloge, les Ambassadeurs, l'Alcazar i inne *Cafés concerts* wabiły nas o wieczornym chłodzie, kiedy jeszcze w dzień bywały upały, dziś znane już tylko z opisów i podań dawnych, dobrze jest schronić się do teatru, i niedalibyśmy się długo prosić, choćby nam nie przedstawiano nic nowego, tem chętniej zatem wstąpimy do Odeonu gdzie mamy zupełną nowość *Rotten Row*, i do Gymnase, gdzie wprawdzie czeka nas tylko wznowienie ale po szesnastu latach przerwy, i wznowienie jednej z najznakomitszych z tych komedyi, które jak naprzykład *Le Suplice d'une femme* jakiś autor (E. de Girardin) napisał tak, że grać je byłoby zupełnie niepodobieństwem, a które Dumas tak przerobił, że się stały arcydziełami.

(Dokończenie nastąpi).

kwestyi na seryo, bo w istocie, kto bacznie śledził obrót spraw i prace konferencyjne, musiał przyjść do przekonania, że zachodnie mocarstwa Europy nie zechcą na nowo z kwestyi turecko-angielskiej robić europejskiej. Konferencya naprzykład zbierała się już na naradę w celu rozstrzygnięcia sporu turecko-greckiego, tymczasem nim przyszło do rozpoczęcia dyskusyi, nadeszła wiadomość, że Turcya załatwiła już spór odstąpieniem Grecyi czterech spornych punktów."

(Ferry, Freycinet i Gambetta.)

Pod tym tytułem dziennik paryski *National* kreśli horoskop dla Francyi, sięgający dosyć głęboko w przyszłość, ponieważ przepowiednia jego zawiera w sobie reorganizacyę teraźniejszego ministerstwa i losy dwóch następnych gabinetów. *National* mówi, jak to zresztą już donosiliśmy na podstawie innych wskazówek, że w najbliższej przyszłości do gabinetu Duclerca wstąpi Juljusz Ferry. Zadaniem jego będzie utorować drogę Gambecie Jak tylko Gambetta będzie miał za sobą większość w Izbie, obejmie zaraz ster rządu i będzie kierował agitacyą wyborczą podczas zbliżających się wyborów. Freycinet tymczasem będzie się trzymał na uboczu w przekonaniu, że drugi gabinet Gambetty równie prędko upadnie jak pierwszy, a wówczas kolej przyjdzie na niego i będzie możliwem utworzenia wielkiego stronnictwa liberalnego. Dla zrozumienia tych słów ostatnich dodać tu należy, że stronnicy Freycineta przyjmują obecnie nazwę liberalnych, w przeciwieństwie do gambettystów, którzy od niejakiego czasu nazywać się zaczęli *autoritaires*, to jest stronnikami silnego rządu.

Cały ten horoskop jest bardzo zgrabnie pomyślany, ma tylko tę wadę, że nie jest oryginalnym, lecz dosłownie wyjętym z dziejów trzech gabinetów, które poprzedziły przyjście na świat gabinetu senatora Duclerc. Historya nie zwykła się powtarzać, trudno też spodziewać się, żeby rekapitulacya historyczna, przepowiadana przez organ paryski, miała się spełnić w rzeczywistości.

(Przyszła kontrola w Egipcie).

W interesujący sposób rozbiera *Pall Mall Gazette* kwestyę, co ma być utworzonem na miejsce kotroli angielsko-francuskiej w Egipcie, dziennik ten bowiem przyjmuje jako pewnik, że Anglia będzie mogła i będzie chciała pozbyć się tej instytucyi, do której uciekała się już trzykrotnie, a zawsze nieszczęśliwie. Najmniej pożądanem i właściwem rozwiązaniem tej kwestyi byłoby zdaniem wspomnianego organu przeniesienie atrybucyi kontroli angielsko-francuskiej na komisyę długu państwa, gdyż to dałoby sposobność i tytuł prawny wszystkim mocarstwom do wglądania i mieszania się w sprawy egipskie, byłoby to zatem rodzajem przypuszczenia do wspólnej kontroli Włoch, Austryi i Niemiec. *Pall Mall Gazette* sądzi, że najwłaściwszem byłoby utworzenie nowej komisyi likwidacyjnej i zdanie to ma niewątpliwie słuszność za sobą, ponieważ wojna sama przez się nie przyczyniła się do napełnienia skarbu egipskiego, lecz musiała go opróżnić; koszta reorganizacyi kraju i ubytek w dochodach państwa jako dalsze konieczne następstwo wojny uczynią stan finansów egipskich jeszcze krytyczniejszym, a rozmaite odszkodowania, które mają być poprzyznawane, stworzą nowe tytuły długu państwa i utrudnią jego ogólną amortyzacyę. Ale myśl utworzenia komisyi likwidacyjnej nie rozwiązuje jeszcze kwestyi stanowczo, ponieważ pozostaje nierozstrzygniętem to samo pytanie, jaki udział i jaki wpływ mają mieć w tej komisyi bliżej i dalej interesowane mocarstwa? Tym sposobem na pytanie, co ma być utworzonem w miejsce wspólnej kontroli, nie znaleziono dotychczas odpowiedzi.

KRONIKA

= **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić majorowi Władysławowi Szczucińskiemu i kapitanowi Stanisławowi Ocetkiewiczowi krzyż kawalerski wielko-książęcego meklenburskiego orderu wendyjskiej korony; zaś sierżantowi rachunkowemu Ludwikowi Radwańskiemu i sierżantowi Karolowi Czajkowskiemu król. serbski medal wojenny.

= **Na posłuchaniu u Najj. Pana** byli w poniedziałek rano pp. radca Namiestnictwa ks. Poniński i prof dr. Mikulicz.

= **JE. p. minister skarbu** dr. Julian Dunajewski wyjechał wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem do Krakowa, gdzie się zatrzyma. Na dworcu kolei pożegnali pana ministra pp. wiceprezydent Namiestnictwa Zaleski, wiceprezydent skarbowej dyrekcyi bar. Jorkasch-Koch, radca dworu Loebl i radca dworu Podlewski.

= **Bankiet na cześć Matejki,** urządzony przez posłów Sejmu krajowego, odbył się wczoraj o godzinie 4 w sali redutowej. Wzięło w nim udział przeszło 100 osób, prawie wyłącznie posłów. Matejko zasiadł na miejscu honorowem stołu, naprzeciw pana Marszałka dr. Zyblikiewicza; po prawej ręce krakowskiego mistrza zajął miejsce JE pan Namiestnik hr. Alfred Potocki, po lewej JE. pan Minister skarbu dr. Julian Dunajewski, obok i naprzeciw widzieliśmy ks. arcybiskupa Issakowicza, księży biskupów Morawskiego, Soleckiego, Stupnickiego, Sembratowicza, Ich Ekscellencye hr. Siemieńskiego, dr. Smolkę, hr. Russockiego i inne znakomite osobistości. Pierwszy toast, na cześć podejmowanego gościa, wzniósł pan Marszałek krajowy. W pięknem swojem przemówieniu podniósł dr. Zyblikiewicz, że społeczeństwu polskiemu nie brak było wielkich geniuszów i wielkich charakterów na najrozmaitszych polach życia publicznego i narodowego; nie brak wielkich wodzów, poetów, myślicieli i pracowników na polu cywilizacyi — jedna tylko z dziedzin umysłowego życia narodu, dziedzina sztuki, do niedawna nie miała świetnych reprezentantów. Matejko arcydziełami swego genialnego pędzla wypełnił tę lukę; on pierwszy dowiódł, że i na tem polu pokusić się możemy o rywalizacyę z innemi najbardziej cywilizowanemi narodami. Sława jego, dziś już europejska, jest sławą społeczeństwa, a społeczeństwo tem więcej winno czci i wdzięczności mistrzowi, że na tem właśnie polu twórczości, które uchodzi za kosmopolityczne, na polu sztuki, zawsze był tylko synem swego narodu, zawsze z jego dziejów i z jego serca czerpał natchnienie i temat do swoich wspaniałych płócien. Tę miłość do swego społeczeństwa, do jego tradycyj i ideałów, stwierdza teraz wielki artysta nowym aktem, czynem imponującej zaiste ofiarności, składając krajowi w darze najnowszą swoją potężną kreacyę *Hołd Pruski*. Jako marszałek mowca imieniem Sejmu dziękuje ofiarodawcy i wznosi kielich za jego zdrowie! Mowę pana Marszałka przyjęto huczną aklamacyą i zgromadzeni wśród serdecznych okrzyków wychylili kielichy na cześć znakomitego gościa. Po chwili powstał Matejko i podziękował panu Marszałkowi za toast. Jeżeli złożył krajowi w darze swoje dzieło najnowsze, które sam stawia wyżej od swych poprzednich utworów, to uczynił to nietylko aby stwierdzić łączność sztuki z narodem, ale aby zarazem i społeczeństwu przypomnieć niejako obowiązki wobec sztuki ojczystej, tej świeżej latorośli na starym pniu narodowej cywilizacyi. Najj. Pan raczył zaopiekować się starym zamkiem królewskim na Wawelu — potrzeba. aby i cały kraj pospieszył z ofiarnością. Przeznaczając swój *Hołd Pruski* na ozdobienie jednej ze sal królewskiego zamku, który ma wrócić do swej świetności, mowca jest przekonany, że ofiara jego będzie zachętą, że dzięki gorliwemu zajęciu się losami ojczystej sztuki przez kraj cały młode i dzielne siły będą mogły dziełami swojemi przyczynić się do uświetnienia i uczczenia narodowych tradycyj. Mowę Matejki przyjęto hucznemi, przeciągłemi oklaskami. Z kolei przemówił p. Henryk Rodakowski, oddając hołd wielkiemu sercu, które zdobyło się na czyn tak szlachetny. Nie możemy odtąd mówić, żeśmy biedni; mając mistrzów takiego geniuszu i takiej miary duszy, jesteśmy bogaci, i pod tym względem nie my innym, ale inni nam pozazdrościć mogą. JE. dr. Kazimierz Grocholski wzniósł toast: Kochajmy się! Stary to, szanowany i serdeczną tradycyą uświęcony zwyczaj; nigdy nie brakło tego toastu na biesiadach polskich, a zawsze bywał nam drogi i wdzięczny. W gronie posłów, a więc w gronie towarzyszów pracy publicznej, połączonych jednem ogniwem miłości kraju, toastu tego pominąć się nie godzi. Mowca wznosi go dziś z podwójną przyjemnością: rad serdecznie, że słowami: „Kochajmy się!" wspólnie z całem zgromadzeniem obejmuje obu dostojnych reprezentantów rządu, zasiadających w gronie biesiadnem (pana Namiestnika i pana Ministra Dunajewskiego). Grzmiące oklaski zawtórzyły słowom czcigodnego prezesa Koła polskiego Po chwili powstał JE. pan Minister dr. Dunajewski, aby wznieść toast na cześć męża, osiwiałego w pracy publicznej i parlamentarnej, męża, którego roztropna cierpliwość i mądre poczucie miary zwyciężały tylekroć największe nawet trudności chwili, ułatwiały obronne wyjście z najcięższych sytuacyj; obywatela i męża stanu, który jak doświadczony sternik umiał wymijać niebezpieczne skały, zwykłemu oku niewidzialne z brzegu, i który oby w najdłuższe lata pracować mógł dla dobra kraju. Niech żyje Kazimierz Grocholski! Po tym toaście, przyjętym przez wszystkich z najżywszemi objawami czci i sympatyi, zabrał jeszcze głos dr. Grocholski, i w krótkich, serdecznych słowach wzniósł toast na cześć pana Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza.

= **Wczorajsza recepcya** u pana Marszałka krajowego była bardzo świetna i liczna. Okazała amfilada salonów przepełniona była gośćmi, w których gronie obok dygnitarzy miejscowych i posłów Sejmu krajowego reprezentowane były wszystkie zawody obywatelskie naszej stolicy. Liczne grone dam podwajało urok festynu, a obecność Matejki i urządzona dlań podczas recepcyi przed gmachem sejmowym owacya nadawały świetnemu wieczorowi jeszcze uroczystszą, odrębną cechę. W gronie dam widzieliśmy ks. Leonową Sapieżynę, panią Namiestnikową, ks. Czartoryską, hr. Russocką, Tadeuszową Dzieduszycką; z dostojników obecni byli wszyscy przebywający we Lwowie biskupi, generałowie, naczelnicy władz rządowych. JE. pan minister Dunajewski, który tegoż wieczora wyjechał ze Lwowa, nie mógł już być obecny na recepcyi. Około godziny 10 stanął przed frontem gmachu sejmowego liczny orszak z pochodniami a goście pospieszyli do okien, aby przypatrywać się malowniczemu widokowi grup pochodni i różnobarwnych lampionów. Przed samym gmachem zgromadziły się nader liczne zastępy publiczności — a całej scenie służył za pyszne tło ogród miejski, którego drzewa i krzewy rysowały się fantastycznie wśród elektrycznego oświetlenia. Zgromadzona przed gmachem publiczność wznosiła grzmiące okrzyki na cześć Matejki.

(—) **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godzinie 6 wieczór.

(—) **Uroczyste otwarcie** roku naukowego w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej odbędzie się w sobotę. Po nabożeństwie, które odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele św. Maryi Magdaleny, nastąpi w auli sprawozdanie ustępującego rektora za ubiegły rok naukowy, poczem przzmówi nowo wybrany rektor.

*** **Podczas polowania** włościanin z Jeleśni, w powiecie żywieckim, Franciszek Kubica, schodząc z góry pośliznął się na zwilżonym przez deszcz gruncie, przyczem strzelba wypaliła, a strzał ugodził nieostrożnego myśliwego w piersi tak nieszczęśliwie, że po upływie czterech godzin zakończył życie.

— **Elektryczny statek** nazwany *Electricity*, a zbudowany w Londynie, przed kilku dniami z czterma osobami na pokładzie odbył pierwszą podróż po Tamizie z Millwall do wielkiego mostu londyńskiego, t. j. przeciw prądowi rzeki. Była to pierwsza próba zastosowania elektryczności jako motoru do pędzenia okrętów, *Electricity* poruszała się przeciw prądowi i wiatrowi z chyżością dziewięciu węzłów na godzinę.

— **Milioner z Birmy.** Jeden z dzienników wiedeńskich pod powyższym napisem opowiada historyę pewnego człowieka, który niedawno pełne przygód życie swe zakończył w Wiesbadenie. Człowiek ten, nazwiskiem Goldenberg, rodem z Galicyi, młodzieńcem wywędrował do Birmy, gdzie podówczas panował król Szaodangemen-tea. Nie znano wówczas jeszcze systemu monetarnego w tem państwie a w obiegu handlowym używano tylko płytek srebrnych, które ważono i krajano stosownie do potrzeby Goldenberg tedy zaproponował królowi, który rezydował w mieście Amarapura, by pozwolił wybić monetę. Wschodni despota w pierwszej chwili uznał propozycyę za śmieszną, później jednak zgodził się na nią. Goldenberg sprowadził potrzebne machiny i przyrządy, a gdy z pod stempla wyszły pierwsze monety z wizerunkiem króla birmańskiego, monarcha ten i jego żony z okien pałacu rozrzucali nowe pieniądze pomiędzy lud. Umiejętnością menniczą Goldenberg zjednał sobie względy króla w takim stopniu, iż tenże udzielił mu prawa eksploatowania lasów skarbowych. Przeszło ćwierć wieku przedsiębiorczy podróżnik prowadził trzebierze tych odwiecznych lasów, posługując się dwoma tysiącami robotników, 70 słoniami i 1.000 bawołów. Zarobił na tem przedsiębiorstwie bardzo znaczną sumę, a jednocześnie dostąpił wysokich zaszczytów i urzędów Między innemi miał prawo przy uroczystych występach ukazywać się pod złotym parasolem; nadto posiadał wysoki order *Thalo*. W roku 1876 Goldenberg z porady europejskiego lekarza zdecydował się opuścić Birmę, której klimat mu nie służył, i powrócić do Europy. W towarzystwie pewnego węgierskiego podróżnika, z którym się poznał w drodze, przybył do Marienbadu a następnie do Uesztu, gdzie poznawszy siostrę swojego towarzysza, ubogą, lecz miłą i wykształconą panienkę, pojął ją wkrótce za żonę. Rodzice panny zasięgali o osbie przyszłego swego zięcia informacyj w Birmie, nie mogli się jednak dowiedzieć nic pewnego, natomiast bank angielski oznajmił im, że majątek Goldenberga ceniony jest co najmniej na 400.000 funtów szterlingów czyli 5 milionów zł. W dniu ślubu szczęśliwy pan młody ofiarował swej żonie „bagatelkę" w postaci przekazu na 10.000 funtów do jej wyłącznego rozporządzenia. Pożycie małżonków jednak nie było dobre, wkrótce zaczęły się kwasy, które się skończyły formalnem w drodze sądowej rozłączeniem małżonków. Wkrótce po ślubie Goldenberg nabył za 400.000 zł. jeden z wspaniałych pałaców przy ulicy Lichtensteina w Wiedniu, który urządził sobie z książęcym zbytkiem. Kilka lat późniejszych przepędził po części w Wiedniu, po części zaś w Paryżu lub w Londynie. Na wiosnę bieżącego roku poznał fortepianistkę pannę Idę Moellner z Austryi, siostrę aktorki panny Lenau w Wiedniu i przed dwoma miesiącami ożenił się z nią w Londynie. Przedtem jeszcze sprzedał swój pałac w Wiedniu. Z młodą małżonką udał się w podróż poślubną do Niemiec i w czasie tej podróży niedawno zaskoczyła go śmierć w Wiesbadenie.

— **Drogi most.** O kolosalnym moście, który wkrótce połączyć ma rozdzielone odnogą morską miasta Nowy Jork i Brooklyn, dziennik *N J. Bell.* powiada: Wiemy nareszcie dokładnie, ile pochłonie ten nienasycony Moloch! Pierwotnie koszta budowy tego mostu obliczano na 5 do 7 milionów dolarów, a już wówczas cyfry owe budziły powszechne zdziwienie, panowało bowiem to silne przekonanie, że za połowę tej sumy można mieć most skromny, ale zupełnie odpowiadający celowi, lub też zamiast mostu tunel rurowy. Parę lat upłynęło i dowiedzieliśmy się, iż pomylono się straszliwie w kosztorysach, gdyż most nie może być zbudowany taniej, niż za 11 milionów. Obudziło to powszechną niechęć, ale przełknięto jakoś i tę pigułkę i budowano most dalej. Znowu kilka lat upłynęło, a tymczasem z 11 milionów urosły koszta na 15. Tak się już jednak oswojono z tem ciągłem narastaniem „budżetu mostowego" że i teraz jeszcze cierpliwie przyzwalano dalsze wydatki. I na dobre wyszła wszystkim ta cierpliwość, gdyż obecnie nikt już nie potrzebuje się tem gorszyć, że wydano dotąd na budowę mostu 18 milionów dolarów, przyczem zarząd tejże daje do zrozumienia, że czterma dalszemi milionami będzie można od biedy wykończyć ostatecznie ten nowy kolos Rodyjski. Miejmy nadzieję, że skończy się na 25 milionach dolarów, czyli 50 milionach guldenów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Czwarty targ zbożowy we Lwowie.

II.

(*L*) Do godziny 2 z południa, o której zamknięto wczoraj targ, zgłoszono do sekretaryatu następujące transakcye: Pszenicy 41 wagonów po 8—8·60 złr. za 100 kilogramów; żyta 6 wagonów po 6—6·25 złr.; jęczmienia 2 wagony po 6·60 złr.; prosa 1 wagon po 6·15 złr.; grochu 5 wagonów po 6·25—10 złr. za 100 kilogramów. Okowity sprzedano 200 wiader po 13 złr.; chmielu 12 wiedeńskich centnarów po cenie od 125 do 146 złr. Najwięcej kupowano towar gotowy a ceny tycza się stacyj w miejscu produkcyi. Kupowano zboże przeważnie do krajów monarchii, zagraniczni bowiem kupcy do ostatniej chwili zachowali największą rezerwę, nie chcąc postąpić w cenach. Producenci nie byli również skłonni do ustępstw, a za tem poszło, że transakcye wypadły wczoraj miernie.

Między uczestników targu — jak już wczoraj donieśliśmy — rozdano obszerne sprawozdanie o zbiorach w r. b. Wyjmujemy z niego najważniejsze daty. Sprawozdanie zaznacza w przedmowie, że zamiarem komisyi urządzającej targ było uzupełnić sprawozdanie przedłożone tegorocznemu targowi zbożowemu w Wiedniu datami o rezultacie żniw tegorocznych w zachodnich i wschodnich powiatów galicyjskich, tudzież dokładnemi datami z wschodnich i wschodnio-południowych stron Europy.

O zbiorach w wschodniej części Galicyi zebrał szczegółowe daty p. J. Ekielski.

W r. b. stan zasiewów na wiosnę w ogólności najpiękniejsze rokował nadzieje. W drugiej połowie lipca nastąpił jednak okres deszczów, które z nieznacznemi przerwami trwały w największej części kraju przez cały sierpień. W okolicach podolskich a tu i owdzie także gdzieindziej, gdzie zdołano sprzątnąć zboże w całości lub w części najznaczniejszej przed większemi słotami i gdzie z powodu przepuszczalnego gruntu, słoty mogły mniej szkodzić, zbiory wypadły w ogóle pomyślnie, w znacznej części nawet bardzo pomyślnie. Natomiast w reszcie wschodniej części kraju a mianowicie w południowej jego części ulewy z końcem lipca i w sierpniu przerwały postęp zbiorów i wyrządziły dotkliwe szkody. Część zboża zrosła bądź w kopach, bądź na pokosach, a niekiedy nawet na pniu, dużo zwłaszcza owsa i grochu wysypało się z powodu spóźnionego zbioru. Nadto w pobliżu rzek i górskich potoków wody znaczne wyrządziły szkody na większych przestrzeniach Tak więc rok gospodarski pod najpomyślniejszemi wróżbami rozpoczęty, w skutek owych niepomyślnych wpływów w czasie zbioru kończy się dla znacznych części kraju o wiele mniej pomyślnie, w części nawet stanowczo niepomyślnie.

Pszenica. W okolicach najbogatszych w pszenicę, zbiór z hektara jest większy od zeszłorocznego, nad Dniestrem środkowym i w górach mniejszy, w reszcie kraju mało co mniejszy lub równy. Przecięcie ogólne wynosi jak w r. z 13 hektolitrów z jednego hektaru. W skutek owych różnic w pojedyńczych okolicach i zmian w przestrzeni uprawionej, produkcya tegoroczna wynosi 3,263.525 hektolitrów, podczas gdy zeszłoroczna była 3,166.860 hektolitrów, jest tedy wyższą od tej ostatniej o 116.665 hektolitrów. Jakość ziarna jest stosownie do wpływów atmosfe-

rycznych w czasie zbioru w rozmaitych okolicach nierówną.

Żyto ucierpiało nierównie więcej od pszenicy. Z siedmnastu stref gospodarczych wschodniej części kraju tylko pięć i to z wyjątkiem jednej t. z. Nadsania i przyległych okolic na wschód, same strefy mniej znaczące w uprawie żyta wykazują w porównaniu z r. z. mały wzrost plonu z jednego hektara, wszystkie inne wykazują plon mniejszy choć znowu nie o wiele. Przeciętny plon z hektara wynosi 11·5 hektolitrów a przy zmniejszonej w tym roku ogólnej przestrzeni pod uprawę żyta zbiór wynosi 4,266 309 hektolitrów, podczas gdy w r. z. wynosił 5,088.621.

Jęczmień. Plon jęczmienia na Podolu, nad Sanem i w Bełzkiem w ogóle lepszy a nawet znacznie nieraz lepszy od zeszłorocznego. zresztą wszędzie gorszy. Przeciętny zbiór z morga wynosi 13·4 hektolitra, zbiór ogółem 3,796.945 hektolitrów wobec 4,115.751 w r. z.

Owies. Plon we wszystkich okolicach wschodniej części kraju znacznie mniejszy od przeszłorocznego. Przeciętny zbiór z hektara wynosi tylko 16 hektolitrów wobec $21^1/_2$ w r z. Zbiór ogólny wynosi 7,036.390 hektolitrów, gdy w r. z. przenosił znacznie 9 milionów.

Rzepak. Uprawa rzepaku w wielu okolicach kraju zmniejsza się w ostatnich latach co roku. Plon tegoroczny jest wszędzie w kraju mniejszy od zeszłorocznego, w znacznej części okolic nawet o wiele mniejszy. W przecięciu zebrano na jednym hektarze 545 kilogramów, podczas gdy w r. z 617 zebrano ogółem 4,270.480 kilogramów, zatem o przeszło 400.000 kilgr. mniej niż w r. z.

O żniwach w zachodniej Galicyi i powiatach polsko-rosyjskich zebrał daty p. Konstanty Tchórznicki.

Zeszłej jesieni zasiano oziminy przy niebardzo sprzyjających warunkach, gdyż chłodne miesiące wrzesień i październik nie dozwoliły zasiewom wzmocnić się; na szczęście jednak zima była niezwykle łagodną, tak, iż młode rośliny bardzo korzystnie rozwinąć się mogły. Po zimie mało śnieżnej obawiano się, iż majowe przymrozki wyrządzą znaczną szkodę. Obawa ta jednak okazała się płonną, gdyż jakkolwiek z końcem maja i początkiem czerwca były noce mroźne, to następne pogodne i ciepłe dnie wyrównały wyrządzoną szkodę. Zasiewy jare ukończono także na czas i wobec sprzyjającej pogody spodziewano się urodzajów, jakich dawno już nie było, a do połowy lipca sądzić było można, iż nadzieje, jakie pokładano, ziszczą się. Wcześnie zasianym oziminom i jęczmieniowi sprzyjała pogoda, aż do końca lipca; następnie zaś nastały nawalne deszcze i burze, które trwały prawie bezustannie przez 4 tygodnie. W polu pozostałej pszenicy, owsa, jęczmienia a po części i żyta nie zdołano ocalić, to też wiele zgniło i porosło w polu, a zboże może być tylko użyte na pokarm dla bydła. Zboże zaś nie zżęte prześcigło i zczerniało od słoty.

Niektóre okolice Galicyi zachodniej przez wystąpienie rzek zostały zupełnie zalane, w okolicach bliżej Krakowa położonych ucierpieliśmy nie tyle przez wylewy, i pocieszamy się tem, iż przynajmniej ilość zebranego zboża wynagrodzi nam zły gatunek tegoż. Rzeczywiście bajeczne są niektóre cyfry przez gospodarzy podane o zebranem zbożu.

Rzepaku przy niezwykłej dobroci możemy się tylko połowy zbioru spodziewać, gdyż roślina ta wyszła z zimy bardzo rzadko i mimo pięknej pogody nie mogła się rozkrzewić, a nawet podczas kwitnienia ucierpiała wiele.

Wyraziwszy cyframi zebraliśmy pod względem ilości pszenicy około 125 prc., żyta 90 prc., owsa 125 prc., jęczmienia 100 prc., rzepaku 50 prc. średniego zbioru, podczas gdy o ziemniakach, które mocno gniją, nic można nawet w przybliżeniu podać rezultatu.

O koniczu nie da się także nic pewnego powiedzieć, mówią jednak, iż czerwony nieszczególnie się udał. Zbiór siana wypadł także słabo.

W dniu dzisiejszym nie mamy również do zapisania znaczniejszych tranaskcyj. Do godziny 12 min. 45, w której zamykamy niniejsze sprawozdanie, zgłoszono do sekretaryatu tylko następujące transakcye:

Sprzedano 7 wagonów pszenicy po $8^1/_4$—9 zł. za 100 kilogr.; 1 wagon żyta po $5^3/_4$ zł. z miejsca produkcyi w Kozłowie; $1^1/_2$ wagonu grochu po $7^3/_4$ zł.; 3 wagony jęczmienia po 5·60 zł.; 12 wagonów rzepaku po 13·20—13·60 zł.; 2 wagony lnianki po 7 zł.; 500 wiader spirytusu po $12^3/_4$—$13^1/_8$ zł.

Nadto sprzedał lwowski bank rolniczy ogółem 18 wagonów. a mianowicie 12 wagonów pszenicy, 4 wagony żyta i 2 wagony grochu.

Do ostatniej chwili miano jeszcze nadzieję, że nastąpią znaczniejsze zakupna, przybyło bowiem dość znaczne grono kupców zagranicznych, którzy jednak nie chcą akceptować cen żądanych przez producentów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan pozwolił ministrowi - prezydentowi hr. Taaffemu przyjąć i nosić wielki krzyż orderu Takowy.

Najj. Pan odwiedził onegdaj przebywającego w Wiedniu króla greckiego, który następnie udzielił posłuchania p. ministrowi spraw zagranicznych, hr. Kalnokemu, a następnie rewizytował Najj. Pana. Król Milan również złożył wizytę królowi greckiemu.

Przedwczoraj w Schönbrunie dany był obiad galowy na cześć króla serbskiego, wczoraj zaś na cześć króla greckiego.

Najj. Pan przyjmował w niedzielę na uroczystem posłuchaniu księcia japońskiego Arisugawę-No-Mye, stryja cesarza japońskiego i marszałka armii japońskiej.

W tych dniach ma być ogłoszone Najw. pismo odręczne zwołujące delegacye wspólne na dzień 25 października do Budapesztu.

Jak donoszą dzienniki czeskie, sejm praski zostanie zamknięty dnia 22 b. m. Punkt ciężkości prac tego sejmu spoczywa jeszcze w komisyach.

W sejmie morawskim oświadczył onegdaj namiestnik w odpowiedzi na interpelacyę, że władze, uwzględniając klęski, jakie poniosła ludność wiejska skutkiem ulewnych deszczów, zezwoliły już na znaczne opusty podatkowe i zezwalać będą na nie w przyszłości. Rząd w ogóle zwraca baczną uwagę na stan rzeczy, spowodowany wypadkami elementarnemi, i czyni wszelkie możliwe ułatwienia ludności płacącej podatki.

Sejm niższo-austryacki pracuje od dni kilku w komisyach. Onegdaj obradowały komisye: administracyjna, szkolna i budownicza. Najważniejsze zadania, nad któremi zastanawia się komisya administracyjna, odnoszą się do ustanowienia zasad urządzania i utrzymania szpitali w Austryi niższej, założenia zakładów dla chorych nieuleczalnych i utworzenia kolonij karnych. Komisya szkolna obraduje między innemi nad przedłożeniem w przedmiocie częściowej zmiany ustawy krajowej o szkołach przemysłowych niedzielnych, zaś komisya budowlana nad nową ustawą budowniczą dla miasta Wiednia i prowincyi.

Dnia 9 b. m. zebrała się w Wiedniu austryacko-węgierska konferencya celna dla ostatecznego ułożenia alfabetycznego spisu towarów. Ze strony austryackiego ministerstwa handlu biorą w niej udział radca sekcyjny baron Kalchberg, ze strony austryackiego ministerstwa skarbu, radca ministeryalny Schuck, ze strony zaś rządu węgierskiego radca sekcyjny baron Andreanszky, sekretarz ministeryalny Mihałowicz i starszy dyrektor celny Turoczy.

Jak się dowiaduje *Presse*, w tych dniach w ministerstwie handlu zbierze się konferencya, w której wezmą udział oprócz delegatów Austro-Węgier, także delegaci Niemiec, Rumunii, Bułgaryi, a ewentualnie i Turcyi. Konferencya ta głównie ma obradować nad obmyśleniem środków dających rękojmię szybszego niż to ma miejsce dotychczas transportu listów i innych przesyłek do Turcyi. Zarazem stanie na porządku dziennym sprawa szybszej i wygodniejszej komunikacyi osobowej ze Wschodem.

Dzienniki wiedeńskie ciągle jeszcze zostają pod wrażeniem sankcyonowania reformy wyborczej. Jak stwierdza *Wiener Abendpost*, nawet organa opozycyjne zmuszone są liczyć się w tym wypadku z opinią publiczną i przyznać, że rozszerzenie prawa wyborczego na „pięcioguldenowców" stanowi pocieszający postęp na drodze równouprawnienia wszystkich warstw ludności. Natomiast dzienniki te komentują w zwykły sposób tendencyjny postanowienie ustawy, zmieniające dotychczasową ordynacyę wyborczą w kuryi większych posiadłości czeskich. „Organa te — pisze *W. Abendpost* — udają, jakoby nie wiedziały o tem, że najwięcej w tym wypadku interesowana wiernokonstytucyjna posiadłość zawarła znany kompromisem z r. 1879 zamanifestowała niedwuznacznie, że poczytuje za wielką niesprawiedliwość, jeśli cała, wielka grupa wyborców prostym nieraz wypadkiem bywa zupełnie pozbawiona reprezentacyi w Izbie deputowanych. Zresztą rezultaty ostatnich wyborów uzupełniających z czeskiej większej posiadłości wykazały stanowczo, że właśnie stronnictwo wiernokonstytucyjne może odnieść istotne korzyści z nowej ordynacyi wyborczej, która zapewnia mu w każdym razie pewną liczbę mandatów, czego nie można powiedzieć o dotychczasowym systemie wyborczym, przy którym drobna częstokroć okoliczność wywierała wpływ stanowczy na ukształtowanie całej reprezentacyi większych posiadłości."

Mowa inauguracyjna nowego burmistrza praskiego, którą streściliśmy w wczorajszym numerze, wywołała niezwykłe wzburzenie w ultraniemieckim dziennikarstwie. Rzuca ono klątwę na dr. Czernego za to, że przemawiał po czesku, że pozwolił na przystrojenie ratusza w barwy czeskie, i nazywa „zuchwalstwem" nadawanie Pradze nazwy grodu słowiańskiego. „Burmistrz Czerny — wołają organa wiedeńskie — wywołał zatarg z ludnością niemiecką czeskiej stolicy, ludność ta czuje się dotkniętą do żywego, nie ma przeto mowy, aby słowa końcowe burmistrza, wzywające Niemców do utrzymania pokoju i zgody z mieszkańcami czeskimi, znalazły w ludności niemieckiej taki odgłos, jakby sobie tego życzyć należało w interesie miasta." Te i tym podobne gromy padają dzisiaj ze szpalt pewnej części dzienników wiedeńskich. Należy się jednak spodziewać, że jak tyle razy, tak i obecnie zabiegi pewnych organów, zmierzające do zamącenia zgody i utrudnienia pojednania między dwoma szczepami zamieszkującemi Czechy, nie odniosą upragnionego przez te organa skutku.

Do *Pol. Cor.* piszą z Warszawy, że katedra literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim zapewne zostanie zniesiona dla braku słuchaczów. Jak wiadomo, katedrę tę objęli dwaj profesorowie Rossyanie Makuszew i Budiłowicz, ponieważ dr. Chmielowski nie chciał się podjąć wykładów w języku rossyjskim.

Budująca się kolej żelazna brzesko-pińska, która ma być ukończona przed zimą, będzie z wiosną dalej prowadzona, a mianowicie z jednej strony do Brańska, a z drugiej do Kowla. Do linij pińsko-brańskiej i pińsko-kowelskiej przywiązują wielkie znaczenie strategiczne.

Ks. Bismarck ma zamiar przybyć w przyszłym tygodniu na dni kilka do Berlina. Dzienniki spodziewają się, że pobyt kanclerza w stolicy przyczyni się do rozproszenia niepewności co do terminu zebrania się sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, oraz projektów, które tym ciałom prawodawczym mają być przedłożone.

Tymczasem wobec zbliżających się wyborów w Niemczech wzmaga się agitacya wyborcza. Wszystkie stronnictwa wydały już odezwy do swych zwolenników. Stronnictwa liberalne kładą nacisk na potrzebę obrony ustaw konstytucyjnych wobec zamiarów reakcyjnych, które przypisują rządowi; partye konserwatywne podnoszą przedewszystkiem potrzebę stawienia czoła nadużyciom szkoły manszesterskiej na polu interesów materyalnych. Ważna jest odezwa secesyonistów, która wręcz wypowiada, że w zakresie reform podatkowych nigdy z rządem ręka w rękę nie pójdzie.

W Poznańskiem dążą do coraz ściślejszej organizacyi ruchu wyborczego. Po odbyciu wieców we wszystkich powiatach mężowie zaufania zwołali wiece po okręgach i tam otrzymują wotum zaufania.

Z powodu choroby ks. brunświckiego Wilhelma żywiej zaczyna zajmować ogół pytanie kto będzie dziedzicem i następcą księcia? Rząd i sejm brunświcki powzięły już uchwałę co do dalszej rejencyi a uchwała ta wyklucza wcielenie Brunświku do Prus. — Książę Cumberland najbliższym jest spadkobiercą dogorywającego księcia Wilhelma. ale książę ten nie zrzeka się dotąd praw do Hanoweru i ta właśnie pretensya do korony królestwa, już na zawsze z Prusami jako prowincya zlanego, utrudni księciu także odziedziczenie Brunświku.

Parę dni temu donoszono, że ambasador francuski w Berlinie Courcel wróci bezzwłocznie na swoje stanowisko, ponieważ jego obecność jest potrzebną ze względu, że Niemcy pragną rozpocząć czynną akcyę dyplomatyczną w sprawie egipskiej; dziś zaś donoszą z Paryża, że ambasador uda się do Berlina dopiero w końcu października, ponieważ reperacye w pałacu ambasady nie są ukończone.

Z Marsylii donoszą, że w d 8 b. m. na wyspie Camargue przy ujściu Rodanu odbył się bankiet legitymistowski pod gołem niebem. W bankiecie tym wzięło udział 3000 osób. Senatorowie Boyen, Baragnon i deputowany Mun mieli mowy przeciwko rzeczypospolitej. Z balkonu podprefektury zerwano chorągiew trójkolorową a zatknięto sztandar z liljami. Republikanie urządzili kontrdemonstracyę. Żandarmerya musiała przywracać porządek.

Według jednego z telegramów paryskich rząd francuski postanowił wysłać posiłki do Tunisu z powodu mnożących się zaczepek przeciw odosobnionym mniejszym oddziałom wojska.

Z Bukaresztu donoszą, że Austrya, Rossya, Francya i Anglja wysłały wyższych oficerów na wielkie manewry armji rumuńskiej, które mają się odbywać od jutra do poniedziałku.

Poseł rumuński w Belgradzie, Catargiu, został odwołany. Niewiadomo jeszcze, kto będzie jego następcą. W Belgradzie sądzą, że posadę posła rumuńskiego obejmie Mitilineu, obecnie poseł w Bukareszcie.

Rząd turecki zaprzecza pogłosce o ucieczce Midhata-baszy z Taif.

Z Paryża donoszą pod d. 8 b. m., że półurzędowe układy pomiędzy gabinetami paryskim i londyńskim w sprawie egipskiej doprowadziły do zoryentowania się w zamiarach obu państw. O ile dotąd znane są w Paryżu zasady przyszłej reorganizacyi Egiptu, nakreślone zresztą dotychczas tylko w najogólniejszych zarysach, zdaje się, że uważać je należy za możliwe do przyjęcia.

Doniesienia dzienników o projektach Bakera-baszy względem reorganizacyi armii egipskiej, uważać należy za przedwczesne. Baker-basza dotychczas zajęty jest kwestyami przygotowawczemi i nie nakreślił jeszcze nawet ogólnego planu przyszłej organizacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października. Stan chorego generała broni bar. Maroiczicza tak się pogorszył, że zgon lada godzina jest oczekiwany.

Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu nowo-mianowanego ambasadora rossyjskiego Łobanowa na uroczystem posłuchaniu. Na wczorajszym bankiecie galowym w Schönbrunn na cześć króla greckiego znajdowali się obok najwyższych dostojników dworskich ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe i Kallay, poseł rossyjski Łobanow, poseł grecki Ypsilanti i poseł duński.

Wiedeń, 11 paźdz. *Wiener Zeitung* ogłasza najwyższy reskrypt cesarski z dnia 9 b. m., zwołujący delegacye na dzień 25 października do Budapesztu. Tenże dziennik urzędowy ogłasza ustawę zmieniającą niektóre postanowienia ordynacyi wyborczej Rady państwa.

Budapeszt, 10 października. Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego, w odpowiedzi na interpelacyę Mocsarego, dlaczego minister spraw wewnętrznych ogłosił sądy doraźne w komitacie preszburskim, chociaż municypium tego nie żądało, oświadcza Tisza, że nie zarządził ogłoszenia sądów doraźnych, lecz tylko udzielił komisarzowi rządowemu odpowiednie pełnomocnictwo, ażeby z niego w razie potrzeby skorzystał. Minister oświadcza, że dopóki jest na swojem stanowisku, nigdy nie będzie uwzględniał wolności osobistej rozbójników, morderców i podpalaczy, lecz w razie potrzeby rozciągnięcia opieki nad mieniem i życiem spokojnych obywateli, w każdym wypadku wyda podobne zarządzenie. Odpowiedź ministra przeważną większością przyjęto do wiadomości.

Tryest, 11 października (*Tel. pr.*) Schwytany przez policyę włoską drugi sprawca zamachu wspólnik Oberdanka Dymitr Rogosa uciekł po zamachu do Szwajcaryi i przeszedł

następnie na terytoryum włoskie. Przewieziono go z Prato w Toskanji do Udine. Wydanie aresztowanego Austryi nastąpi niezawodnie, ponieważ list gończy oskarża go o skrytobójstwo. Rogosa miał u siebie kompletnie urządzone laboratoryum i zajmował się techniką ciał eksplodujących. Przy rewizyi domowej, którą na żądanie władz austryackich dokonano, wykrytem zostało, że laboratoryum owo było dobrze zaopatrzonym składem bomb. Wykrycie Rogosy nastąpiło przypadkowo. Na stacyi Sesto trzej członkowie klubu garybaldystowskiego powitali ukłonem siedzącego w omnibusie pasażera, czyniąc przytem pewne, zwracające uwagę znaki tajemnicze. Odpowiedź podróżnego została przez nich przyjęta z największą radością. Policyanci zwrócili uwagę na to spotkanie, wsiedli do tego samego wagonu jako zwykli podróżni, i wkrótce, czyniąc dochodzenia, upewnili się, że ów pasażer jest ściganym od dni kilku Rogosą. Rogosa podczas aresztowania czynił rozpaczliwe wysilenia ucieczki przez okno wagonu. Dostawiono go do więzienia zakutego w kajdany.

Berlin, 11 października. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* mówi z powodu mowy Depretisa, że pozwala ona wnosić, iż w sferach kompetentnych panuje zaufanie w normalny przebieg kwestyj zagranicznych, który rządowi włoskiemu da możność poświęcić całą swoją energię rozwojowi instytucyj narodowych.

Petersburg, 11go października. (*Tel. pr.*) Korespondent petersburski *Gołosu* obstaje przy swoich doniesieniach o stanie rzeczy w Serbii (Korespondent ten donosił o bliskiej abdykacyi króla Milana na rzecz syna. *Przyp. Red.*) i zapewnia, że wiadomość ta nadeszła z Belgradu ze strony kompetentnej pod adresem osoby bardzo poważnej.

Petersburg, 11go października. (*Tel. pr.*) Agencya telegraficzna północna ogłasza oświadczenie, że przez pomyłkę przywłaszczyła sobie trzy depesze agencyi międzynarodowej i ogłosiła je za swoje. Z powodu tego ogłoszenia *Gołos* oskarża agencyę północną o kradzież depesz i przekupowanie urzędników telegraficznych. Nowo mianowany dyrektor telegrafów generał Bezak nie chciał przyjąć dyrektora agencyi północnej. Skandal ten czyni wielkie wrażenie.

Konstantynopol, 11 października. Porta doręczyła posłowi greckiemu notę w przedmiocie oddania czterech spornych punktów pogranicznych, które ostatecznie zostaną odstąpione Grecyi, z wyjątkiem kawałka ziemi pomiędzy Sideropelaki i Contra, którego ewakuacya przez Turków nastąpi pod zastrzeżeniem późniejszego uregulowania tej sprawy przez komisyę grecko-turecką.

Aleksandrya, 11 października. Szeik, aresztowany niedawno z powodu podburzania do rozruchów w Tantah, został ukarany stoma kijami i osadzony w więzieniu.

Wiedeń, 11 października. (*Tel. pryw*) Dzienniki donoszą, że hamburski okręt wojenny wyładował w Antivari na rachunek rządu czarnogórskiego amunicyę i materyał wojenny. Czarnogóra koncentruje wojska na granicy albańskiej. Ze Skodry wysłano kilka dział górskich do Tusi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń. 10 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·—, Węg. akcye kredyt. 299 50, Akcye anglo-austr. 125·25, Akcye banku Union 122·30, Akcye kolei Karola Ludwika 316·50, Akcye kolei północnej 281·25, Akcye kolei południowej 141·90, Akcye kolei Alföd. 171·50. Akcye kolei Elżbiety 212·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 109·50, Losy tureckie 29·—, Węgierska renta 119·40, Akcye banku związkowego 116·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·$^3/_4$, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 październ. 1882, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe - ·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —. , Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papier. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 10 październ. 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 312·20, Anglo-Austr. 125.25, Unionbank 123·20, Kolej Karola Ludw. 316·25, Południowa 142·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne - .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47$^1/_2$, Rubel papierowy 1·18$^3/_4$. Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z d. 10 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·25 do 31·50 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·08 do 9·12 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175·25 m., żyto —·— m., spiritus 51·75, olej rzepakowy 60·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 76·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10 października 1882 r.

Hotel George'a

Pp. I Cywiński z Ossowiec. W Czajkowski z Medwedowic. W. Morawski z Oleszy. B. Rozwadowski z Torówki. Z. Dembowski z Kosienic K. Tuczyński ze Skoryk. A. Jędrzejowicz z Zaczernia L Rosenstock ze Skałatu.

Hotel Langa.

Pp. A Wybranowski z Ujszkowic. E. Tempes z Wiednia. S Zwillinger z Opawy. B. Ruprecht z Borysławia.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Tchórznicki z Pohorylec. C. Kamieński z Krakowa S. Piegłowski z Podola ross. F Orlikowski z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp. Książę R. S Sanguszko z Rossyi. W. Br. Brumicki ze Stryja. K. Winnicki z Turady. M. Lehmann z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. I Janicki z Ostrowca. T. Sahajdakowski z Czahrowa. B. Skibuiewski z Balic. W. Hermann z Żukowa. Dr. E. Haeker ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Wiśniewski z Plichowa. I Budziński z Remidowa. W Krzysztofowicz z Turzy. W. Daszkiewicz z Hulcza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.4°C. Psychrometr wilgotny -.8°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 9 %. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 7.5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.2mm.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 10 min 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 października 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	315	—	318	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li.t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	92	70
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	50	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	19	50	21	50
„ Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dnkat cesarski	5	57	5	67
Napeleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	52	1	62
„ „ papierowy . . .	1	17$^1/_2$	1	19$^1/_2$
100 marek niemieckich	58	—	58	70
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 października 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.90	77.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.70	77.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	170.—	170.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	170.—	170.25
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.75	92.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.40	95.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.75	99.75
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98·25	99.—
Węgier	98.25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	126 50	126.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	315.20	315.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	826.—	827.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	601.—	603.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	212.75	213.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	82 .—	830.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317.50	318.—
Lwow.-Cz rn. kolej po 200 zł. wa. w sr	171.25	171.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	346.25	346.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	144.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.30	164.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct. .	99.80	100.40
„ „ „ „ po 5 proct. w 3? latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.90	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	102.	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	100.45	100.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	101.25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.20	94.50
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	94 —	94.40
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	100.10	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.65	93.90
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	96.90	97.30
z r. 1872	96.25	96.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.30	94.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.—	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.25	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.50	35.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.—	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a. . .	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	—.—	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38 75	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.30	119.50
Paryż za 100 fr.	47.20.—	47.25.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.—	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze . .	77	50
Renta w złocie	95	40
5% austr. renta marcowa	92	65
Akcye banku wiedeńskiego	826	—
„ „ kredytowego	311	30
Londyn	119	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47$^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

L. 16902. (6840)

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Hałyckij Sion“ z dnia 15/27 września 1882 pod napisem:

„Pamiaty resyhnacyi Wysoko preoświaszczenijszoho Metrop Kyr Josyfa“ zawiera znamiona występku z §, 302 u. k zatem usprawiedliwoną jest zarządzonego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 3 października 1882.

(6474)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 18 der periodischen Druckschrift „Deutsche Worte“ vom 16 September 1882 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Wien, am 16 September 1882“ in der Stelle von „Es geschehen aber gegenwärtig Dinge“ bis „seiner Volkswürde bewußt wird“, und des in derselben enthaltenen (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Ein „Erfolg“ der „Wirtschaftspolitik“ Taaffe's“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 September 1882.

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 7 September 1882, ZZ 15826 und 15827, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kobold“ Nr. 17 vom 3 September 1882 wegen des Artikels, beginnend mit „Kobold sehen Sie?“ nach § 303 St. G., dann der Zeitschrift „Tagespost“ Nr 237 vom 3 September 1882 wegen des Artikels „Wiener Federzeichnungen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1882, Z. 15745, die Weiterverbreitung der „Steierischen Bauernzeitung" Nr. 8 vom 1 September 1882 wegen des Artikels „Wanderversammlung in Feldbach" nach Art V des Gesetzes vom 17 December 1862 resp. nach § 491 St. G verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1882, Z. 15828, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf" Nr. 19 vom 3 Sept. 1882 wegen des Gedichtes „Zum Feste der Arbeiterpartei", dann wegen des Artikels „Socialistisches Räuber- und Diebsgesindel" nach den §§ 63, 302, 305 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1882, Z. 6842 Stf, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 68 vom 2 September 1882 wegen des Artikels „Wohin steuern wir" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1882, Z 6843 Stf die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 68 vom 2 September 1882 wegen des Artikels „Wohin steuern wir" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1882, Z. 7546 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzenske Listy" Nr. 72 vom 7 September 1882 wegen des Leitartikels „Slavnost Franty Sumavskeho v Stankovech" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1882, Z. 3758 Stf, die Weiterverbreitung der in Oberleutensdorf mit Beschlag belegten Bilder darstellend Lasalle, nach § 302 St G verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1882, Z. 4335, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung" Nr. 72 vom 9 September 1882 wegen des Leitartikels „Die Anarchisten in Wien" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1882, Z 10674, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr 30 vom 20 Juli 1882 wegen der Artikel „Wie schaut's aus?" und „Socialpolitische Rundschau" nach § 65 a St. G., dann wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach § 310 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1882, Z. 9976, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr 202 vom 4 September 1882 wegen des Artikels „Stajerski dezelni odbor in Slovenci" nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 16161. (6941 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywnym 25pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1882 l. 98 d. p p. ułożone, wnosić należy w cztarech tygodniach od 10 października 1882, do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Sąd wyższy

Kraków, 27 września 1882.

L. 1722. (6958 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) w powiecie Stanisławowskim: Przy szkole 4 klasowej w Stanisławowie 2 posady nauczycieli z płacą po 600 zł.: przy szkołach etatowych 1 klasowych: w Bednarowie, Podłużu, Zagwóździu i Siemiakowcach z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

2) W powiecie Tłumackim: przy szkołach etatowych w Hosłowie, Oleszowie i Olszanicy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach filialnych w Dolinie, Korolówce, Markowcach, Ostryni, Nadorożnie Woronie i Tyśmienicy z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręguwej rady szkolnej najpóźniej do ostatniego listopada r. 1882.

Stanisławów, dnia 6 października 1882

C. k. okręgowa rada szkolna

Licytacye.

L. 10525. (6902 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 listopada 1881, l. 19715, celem zaspokojenia sumy 234 zł z pn. przeprowadzi w dniach 13 listopada, 18 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana na rzecz Hirscha Flauma poniewolną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 12 w Słomce położonej, wedle wyk. hip 12 księgi gruntowej gminy Słomka, Józefa Suwary własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1820 zł. a zakład 182 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 18 lipca 1882.

L 6581. (6624 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu: 30 października i 30 listopada 1882, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefy i Wawrzyńca Sablików w ilości 100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 20 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Andrzeja Skoczylasa własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 606 zł 85 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 25 sierpnia 1882.

L 7009. (6951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 października, 28 listopada i 29 grudnia 1882 roku, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk. 132 w Judaszówce położonej, Michała Krzemińskiego własnej, w sprawie Chaniny Schlangera pto. 800 złr. na 260 zł. oszacowanej Zakład wynosi 26 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 2 września 1882.

L 5929. (6947 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wiadomem czyni, że dnia 22 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pół morga gruntu, do realności ld. 145 w Jarosławiu, leżajskie przedmieście należącego, Bazylego Liśkiewicza własnego celem zaspokojenia pretensyi Jana Skarbka w kwocie 100 zł w. a z pn

Na terminie tym jako trzecim, grunt za lub wyżej a nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum 20 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze.

Jarosław 6 września 1882.

L. 2690. (6927 1—3)

W dniach 24 listopada, 20 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 przedsięweźmie sąd tut. publiczną sprzedaż domu pod l. 95 w Cwikowie do nieobjętej spuścizny Jakóba Urbana i do Apolonii Urban należącego celem zapłacenia wierzytelności Berischa Löwi w kwocie 75 zł. 3 ct.

Cena wywołania 50 zł. wadyum

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 31 marca 1881.

Z. 440 (6637 1—3)

Vom Winniker k. k. Bezirksgerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der der Hene Jakobsohn aus Lemberg gebührenden Summe pr 100 fl. ö. W. s. N. G. die dem Michael Kot gehörige sub Nr 4 in Lesienice gelegenen Realität den 31 Oktober, den 30 November und den 29 Dezember 1882 hiergerichts im Executionswege wird veräußert werden

Der Ausrufspreis beträgt 83 fl 50 kr. ö. W Das Vadium 10 prc Nähere Bedingungen, sowie der Tabularextrakt können hg. eingelesen werden

K. k. Bezirks-Gericht.

Winniki, am 17 März 1882.

Z. 5113. (6890 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des dem Gustav Niessner schuldigen Betrages 275 fl die executive öffentliche Versteigerung der dem Getzel Stiller gehörigen CN. 49 in Żołynia gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 14 November, 15 Dezember 1882 und 15 Jänner 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird Der Schätzungswerth beträgt 775 fl Das Vadium 80 fl.

Die übrigen Bedingnisse können hg. eingesehen werden

Łańcut, am 14 September 1882

L. 6418. (6905 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Szymona Gettera w kwocie 40 złr. a. w. z pn publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 4 w Starym Czortkowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Pałahny Adamczuk i Michała Opackiego własnej wyznaczając w tym celu trzy termina na dzień 9 listopada i 7 grudnia 1882 tudzież 16 stycznia 1883 w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 przedpołudniem z tem do mieszczeniem, że realność ta dopiero przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 70 zł. a. w. sprzedaną zostanie Zakład wynosi 7 złr. a w Kuratorem niewiadmych wierzycieli tutejszy adw. dr. Czcurkowski Reszta warunków w tusądowej registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 9 sierpnia 1892.

L 5769. (6860 1—3)

W Brodzkim c. k sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 17 złr 20 ct z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l konsk. 343 tabul 218 w Brodach położonej do spadkobierców Lei Fuhr zam. Schaffler należącej a to: Lei Sora Mortka Schaffler stowarzyszenia psalmistów „Chevre Thulem". Wolfa Sturmbach i Chaima Weinstocka w dwu terminach 3 listopada i 4 grudnia 1882, zawsze o 10 godzinie rano z tem, że realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową 38 złr. 40 ct w. a. sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 4 złr.

O czem interesentów oraz Arona Galatza jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego oraz też wszystkich tych, którzyby po dniu 23 września 1881 (jako dniu wydania wyciągu hipotecznego) na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali nareście wszystkich, tych którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądźkolwiek powodu na czas doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dr. Maurycego Brauna z Brodów i niniejszym edyktem zawiadamiam.

Brody, 26 czerwca 1882.

L. 15968 (6914 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Nowosądecka rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowskim z ceną wywołania 1648 złr. a. w. na jeden rok 1883, lub na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883 z milczącem odnowieniem na dalszy drugi i trzeci rok 1884 i 1885, lub bezwarunkowo na 3 lata 1883, 1884 i 1885.

Licytacya odbędzie się w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowosądeckiej dnia 6 listopada 1882 o godzinie 8mej rano

Oferty pisemne zaopatrzone 10 prc wadyum należycie opieczętowane muszą być wniesione tylko najdalej do 8mej godziny przed południem na dniu ustnej licytacyi

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej Nowosądeckiego powiatu skarbowego.

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz dnia 1 października 1882.

L. 3629. (6949 1—3)

Dnia 23 października 1882 o godzinie 9 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nk 47 rep. 3 8 w Żołyni położona, Jana Dołęgi własna, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w ilości 20 rat po 9 złr. z pn

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. w. a., wadyum 30 złr. w. a

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 5 czerwca 1882.

L. 4035. (6940 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Abrahama Margulesa w kwocie 51 złr a. w z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 listopada, 14 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883, zawsze o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności Anny Piechota własnej w Paźnikach pod l k. 6 położonej.

Cena wywołania 695 złr. a w.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież reszta warunków są do przejrzenia w tut. registraturze

Monasterzyska, 29 sierpnia 1882.

L 9377. (6943 1—3)

W dniu 19 października i 16 listopada 1882, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk hip. l. 19 i 25 w nowej księdze gruntowej dla gminy Mrozowice objętych, Józefa Kmezko własnych w Mrozowicach położonych, tudzież realności wyk. hip. l. 94 w nowej księdze gruntowej dla gminy Mrozowiec objętej, Jurka Zanadzkiego własnej, w Mrozowicach położonej, w sprawie Jaworskiej powiatowej kasy pożyczkowej przeciw Jurkowi Zawadzkiemu i Józefie Kmezko o 150 złr w. a z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1145 złr. w. a, wadyum 115 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realności te tylko za cenę wywołania sprzedane będą.

Gdyby jednak ceny wywołania na terminach powyższych nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 12 grudnia 1882 o godzinie 10 rano i na takowej wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, z tem że nie jawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

Z C. k Sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 28 sierpnia 1882.

L. 16033. (6952 1—3)

Wykaz C.

wydzierżawić się mającego prawa poboru podatku konsumcyjnego do rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczegolnionych okręgach dzierżawnych z przynależnemi do tych miejscowościami na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, z prawem milczącego przedłużenia tej dzierżawy na dalsze dwa lata to jest: do końca grudnia 1885 lub bezwarunkowo na trzy lat to jest od 1 stycznia 1883 do 31 grudnia 1885.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny ma się pobierać według taryfy	Wydzierżawić się mający podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok miesiąc i dzień odbyć się mającej licytacyi	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			złr.	ct	złr.	ct.		
Brody	I III	mięsa	20800	—	2080	—	d. 20, d. 19, dnia 18, października 1882 od godziny 8 rano do 2 po południu	w c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach
Gliniany	III	mięsa	3131	31	313	50		
Busk	III	mięsa	2500	60	250	—		
Przemyślany	III	mięsa	3411	78	341	50		
Podkamień	III	mięsa	1616	—	162	—		

C. k powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody, dnia 2 października 1882.

Licytacye.

L. 2630. (6824 3—3)

W dniach 18 października, 22 listopada i 22 grudnia 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Stacha i Maryi Garncarz własnej, pod N. k. 11 w Stawkach położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 264 złr. z pn. na rzecz Fischla Bleich.

Cena wywołania 990 złr. a. w., wadyum 10 prc

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów d. 27 lipca 1882.

L 2739. (6825 3—3)

W dniu 31 października 1882 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 261 w Toustem położonej, wedle Dom. T. I. pag. 39, i 40 księgi gruntowej Toustego do masy spadkowej Izraela Jekla należącej, za jakąbądź cenę kupna.

Cena wywołania 300 złr., wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze.

O czem się zawiadamia tych, którzy po 7 grudnia 1880 po dniu wydania wyciągu tabularnego nabyli na powyższej realności prawa, lub którymby niniejsza uchwała lub jakabądź późniejsza niedoręczone były z tem, iż kuratorem dla nich Icek M iseles ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 sierpnia 1882.

L. 9924. (6675 3—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi przeprowadzoną będzie dnia 27 października 1882 o godzinie 10tej w biurze V w celu wydobycia wierzytelności gal. banku hipot. 7240 złr z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin wedle wyk. hip Nr 30 B. l. p. 7 dłużnika Szulima Neubergera własnych.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 35470 zł., dobra te będą atoli na ter minie powyższym sprzedane nawet poniżej tej ceny, wszelako nie taniej jak za 15,000 zł

Wadyum w gotówce lub w papierach złożyć się mające wynosi 1773 złr. 50 ct.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych

Kołomyja, 21 września 1882.

L. 3550. (6775 3—3)

W dniach 26 października, 23 listopada i 15 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Harasyma pod Nr. 46/36 w Tynowie w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 74 złr 67 ct. Cena wywołania 417 złr., wadyum 41 złr. 70 ct Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Medenice dnia 25 lipca 1882

L. 6634. (6753 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 17 listopada, 22 grudnia 1882 i 23 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. subr. 120/20 w Wierzowicach położonej, spadkobierców Józefa Gorzelnika własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 109 złr. 54 ct na 250 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 25 złr. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 26 sierpnia 1882.

L. 9011. (6859 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 listopada, 14 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności Nr. 99 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Katarzyny Boraczkowej własnej na rzecz Wolfa adwokata o 30 zł z pn w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 320 zł lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 września 1882.

L. 4572. (6835 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw masie nieobjętej po Wasylu Makarec pto 81 zł. 61 ct. a. w. z pn. na czwartym terminie dnia 31 października 1882 o godzinie 9 przed południem realność pod Nr. 148 rep. 73 w Chaszczowie za każdą cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 4 września 1882.

L. 6484. (6877 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej Sary Slutzker tudzież Chai Pohoryles i Perli Iner w kwotach 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct., 79 zł. 38 ct. i 1154 zł. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Kołomyi położonej, Samsona Slutzkera a względnie tegoż masy spadkowej i Sary Slutzker wedle Dom. V pag. 76 n. 415 haer własnej, w trzech terminach, to jest: 16 października, 20 listopada i 18 grudnia 1882 w każdym z tych dni o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie w biurze VI.

Na tych terminach realność w mowie będąca nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, którą stanowi wartość jej w sumie 2800 zł. a. w. przy udzieleniu pożyczki banku przyjęta.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 280 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w archiwum c. k. sądu obwodowego.

Gdyby w mowie będąca realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 18 grudnia 1882 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 2 lutego 1881 jako dniu wydania wyciagu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek powodu wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dra Dębickiego niniejszem ustanowionego i przez edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 3 sierpnia 1882.

L 21859. (6876 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjs. kredytowego włościańskiego Banku we Lwowie przeciw Ignacemu Hussakowskiemu pto. 250 fl. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Hussakowskiego kuratora w osobie dra adw. Fruchtmanna w Drohobyczu i doręcza temuż uchwałę z 13 lipca 1882 l. 15072, rozpisującą przymusową publiczną licytacyjną sprzedaż 13/96 części realności ciało tabularne stanowiące, dłużnika własnej pod l. k. 99 w Stebniku położonej, w terminie dnia 17 października 1882, tudzież uchwały z 26 czerwca 1882 l. 13721 i z 22 maja 1882 l 10871

Wzywa się Ignacego Hussakowskiego, by środki służące do strzeżenia praw jego ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego zastępcę sobie obrał

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 października 1882.

L. 2979. (6895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy odbędzie dnia 12 października, 9 listopada, 23 listopada 1882 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację trzech kawałków gruntu w Pułankach Salamona Bigajera własnych, ciała tabularnego niestanowiących, na rzecz Ignacego i Klary Iwanickich pto. 530 złr. w. a.

Cena wywołania 280 złr., wadyum 28 złr.; warunki w registraturze.

Frysztak, 20 sierpnia 1882.

L 11568. (6925 —3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 274 złr. 52 ct. z pn. na rzecz zakładu kredyt. włość. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12 w Pasiecznej położonej w wykazie hip. 167 na dłużnika Semana Semkowego zapisanej, w tusądowem zabudowaniu w trzech terminach a to: dnia 30 października, dnia 13 listopada i dnia 30 listopada 1882 o 10 rano, z tem, że takowa przy dwóch pierwszych terminach, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., przy trzecim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 60 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel

Stanisławów, 14 lipca 1882.

L. 6581. (6924 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie tutejszej kasy oszczędności przeciw masie Piotra Wajdowicza o 210 złr. z pn. 23 października, licytacya realności l. 39 i $40^{1}/_{4}$ poniżej ocenienia przedsięwziętą zostanie. Cena wywołania 5196 złr. w. a. wadyum 260 fl. w. a., reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Stanisławów, 16 września 1882.

L. 13716. (6913 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1883 lub też do końca grudnia 1884 lub 1885, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i w Rudkach.

Liczba porz.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 8 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Drohobycz	II	40.000	—	—	—	24 października 1882
2	Komarno	III	—	—	1612	—	25 października 1882
3	Starasol	III	2305	—	—	—	25 października 1882
4	Turka z Borynią Siankami i Wysockiem wyżnem	III	2500	—	—	—	26 października 1882

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 4 października 1882.

L. 26421. (6836 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, poczawszy od 1 stycznia 1883 do 31 grudnia 1885 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich 2 lat, lub bez tego zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędz e się	
				złr.	ct.	w dniu i godzinie	w
1	Zaleszczyki	wino	C. poz. 1—3	392	—	25 października 1882 od 9 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi
2	Nadwórna	wino	C. poz. 1—3	110	—	25 października 1882 od 3 do 5 godziny po południu	
3	Śniatyn	wino	C. poz. 1—3	780	—	dtto	

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy do drugiej godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi wnieść.

Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się do przejrzenia w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu, jako też w kancelaryi dotyczącego c. k. nadzoru straży Skarbowej.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

W Kołomyi, dnia 28 września 1882.

L. 17807. (6915 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1883, lub też do końca grudnia 1885 z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dzień niżej oznaczony publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione najdalej do 22 października 1882 do godziny 2 popołudniu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u Nadzorów c k. straży skarbowej.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	podatek od mięsa według III klasy taryfy	cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie dnia
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Szczerzeć z 28 miejscowościami	dtto.	1240	6	—	—	23 października 1882
2	Winniki z 18 miejscowościami	dtto.	1625	66	—	—	
3	Lwów rajon z Grzędą z 48 miejscowościami	dtto.	8067	16	—	—	
4	Bóbrka z 39 miejscowościami	dtto.	2845	—	—	—	
5	Rozdół z 13 miejscowościami	dtto.	2607	51	—	—	
6	Kulików z 33 miejscowościami	dtto.	1716	—	—	—	
7	Żurawno z 36 miejscowościami	dtto.	2652	—	—	—	
8	Mosty wielkie z 27 miejscowościami	dtto.	1381	—	—	—	
9	Jaryczów nowy	wino	—	—	8	—	24 października 1882
10	Gródek z Vorderbergiem, Artyszów, Powitno i Czerlany	„	—	—	314	33	
11	Janów	„	—	—	33	20	
12	Kiernica	„	—	—	8	50	
13	Lubień wielki	„	—	—	6	—	
14	Rozdół	„	—	—	101	—	
15	Mikołajów z 14 miejscowościami	„	—	—	42	—	
16	Żurawno	„	—	—	60	10	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7 października 1882.

L. 6816. (6623 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 121 w Międzybrodziu lipnickiem położonej Pawła Stwory własnosnością będącej rezolucyą z dnia 5 kwietnia 1882 w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Borgera w kwocie 272 złr. 89 ct. w. a. z przynależytościami rozpisana w dniu 25 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Biała, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 5107. (6911 2—3)
W dniach 25 października, 29 listopada i 20 grudnia 1882 o godz. 10 rano zostanie przymusowo sprzedaż $^2/_5$ części połowy realności pod Nr. 141 w Tarnobrzegu położonych Abrahama Kanarka własnych. Cena szacunkowa wynosi 440 zł. w. a., wadyum 44 zł. w. a.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
Tarnobrzeg, 12 sierpnia 1882.

L. 7360. (6904 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza celem sprzedaży realności pod l. k. 129 w Czortkowie położonej, wedle Dom. V pag. 212 n. 10 haer Ludwika Andlera własnej, ku zaspokojeniu pretensyi Banku hipotecznego w kwotach 113 złr. 40 ct. 113 złr. 40 ct. i 1591 złr. 8 ct. z pn. pod warunkami tus. uchwałą z 25 lutego 1882 l. 1932 określonemi w numerach 93, 94 i 95 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1882 ogłoszonemi z ograniczeniem jednak zakładu na 5 prc. ceny szacunkowej t. j. na 455 złr. w. a. termin na dzień 26 października 1882 o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczona realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 14 sierpnia 1882.

L. 6396 (6906 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Seńków kwoty 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Uhercach niezabitowskich w jednym terminie a to dnia 26 października 1882, poniżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano. Cena wywoławcza 400 złr., wadyum 40 złr. a. w.
Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 15 sierpnia 1882.

L. 3129. (6907 2—3)
W dniach 26 października, 23 listopada, 14 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności Bazylego Horodyskiego pod 32 st. 69 n. w Krynicy, powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Semiona Mościcki go pto. 116 złr., która połowa realności na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 1365 złr., wadyum 136 złr. 50 ct.
Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied z Medenic.
Medenice, dnia 16 lipca 1882.

L. 8822. (6883 2—3)
W dniach 23 października, 21 listopada i w dniu 19 grudnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w nowej księdze gruntowej dla gminy Zarajska wyk. hip l. 13 objętej dłużnika Piotra Danylaka własnej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Danylakowi pto 250 złr. w. a z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr.
Na pierwszych dwóch terminach realność tylka za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.
Z C. k. Sądu powiatowego m. d.
Sambor, dnia 27 sierpnia 1882.

L. 8928. (6923 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza iż na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33832 zł. 18 ct. i 55700 zł. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Rogóżno z przyległ. Rudków w powiecie Jaworowskim położonych wedle Dom. 230. pag. 292. haer. dłużnika Michała hr. Karnickiego własnych w dwóch terminach t. j. dnia 9 listopada, 1882 i dnia 7 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie (biuro nr. 19 na II. piętrze).
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr przyjęta w sumie 181.422 zł., zakład wynosi 181.142 zł. 20 ct.
W razie bezowocnego upływu pierwszych dwóch terminów do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono na 7 grudnia 1882, o 4 godzinie po południu. Wierzyciel niestający zaliczony zostanie do większości stających.
Dla wierzycieli weszłych na hipotekę po 8 maja 1882 lub którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Tarnawskiego z substytucyą adw. Dr. Dolińskiego w Przemyślu.
Przemyśl, 30 sierpnia 1882.

L. 4583. (6844 1 3)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dla zaspokojenia firmy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya połowy realności pod Nr. 191 w Mościskach położonej wedle Dom. III pag. 114 Nr. 7 haer. dłużnika Leiby Hochdorfa własnej na rzecz Rechie Segal w dwóch terminach t. j. na dniu 2 listopada i na dniu 5 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, inaczej dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się równocześnie termin na dzień 19 grudnia 1882 o godzinie 10tej przed południem.
Cena wywołania tej połowy realności wynosi, 4066 złr., zakład zaś 406 złr. 60 ct. wal. austr.
Ekstrakt tabularny i protokół oszacowania na podstawie którego licytacya się odbędzie, można przejrzeć w registraturze sądu.
Mościska, dnia 28 sierpnia 1882.

L. 9180. (6894 2—3)
Dnia 7 listopada, 11 grudnia 1882 i 16 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k 14 w Neudorfie ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Franciszki Schneyder własnej w sprawie Wilhelma i Wiktoryi Schneyder przeciw Jakóbowi i Franciszce Schneyder o 384 złr. wal. aust.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej a na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 555 złr. w. a.
Wadyum 10 prc.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Gelehrter w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz 30 sierpnia 1882.

L. 9710. (6928 2—3)
Obwieszczenie z 11 sierpnia 1882 l. 3401 względem sprzedaży realności Nr. 363 i Nr. 367 w Kałuszu własnych Abrahama Herscha Ingbera na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kannera i Altera Asderbala pto. 5000 złr. w. a. zpn. prostuje się w ten sposób, że w wyznaczonych terminach pod temiż warunkami tylko egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 363 położonej nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz 4 października 1882.

Księgi gruntowe.

L. 7853. (6938)
Arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Podmichałowce są złożone w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie do dnia 21 października 1882, w którym to dniu na wniesione zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 4 października 1882.

L. 7852. (6937)
Arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Meducha złożone są w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, wnoszone być mogą w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie do dnia 21 października 1882, w którym to dniu na wniesione, zarzuty dalsze dochodzenia prowadzone będą.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 4 października 1882.

L. 7851. (6936)
Arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowoszyny są złożone w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie do dnia 21 października 1882, w którym to dniu na wniesione zarzuty, dalsze dochodzenia prowadzone będą.
C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, dnia 4 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4533. (6908 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powiadamia Berla Grünspana z miejsca pobytu niewiadomego, że Izaak Katz wniósł przeciw niemu na dniu 5 września 1882 dl. 4633 pozew o zapłacenie 42 zł. 32 ct. a. w. na który to do rozprawy termin na dzień 10 października 1882, na 8mą godzinę przed południem wyznaczony został.
Gdy miejsce obecnego pobytu Berla Grünspana wiadome nie jest, przeto ustanowił dla niego sąd kuratora w osobie Izaaka Halperna i wzywa Berla Grünspana, ażeby temuż kuratorowi potrzebne informacye przed terminem udzielił, lub sobie innego obrońcę wybrał i o wyborze sąd tutejszy uwiadomił, ileże inaczej skutki przez zaniedbanie wynikłe sam sobie przypisze.
Rymanów, 13 września 1882

L. 25865. (6933 2—3)
Władysław Janiszewski reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1882 l. 9833 notaryuszem w Bolechowie mianowany złożył d 3 października 1882 przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.
Z c. k. wyższego sądu kr jowego.
Lwów, dnia 6 października 1882.

L. 6702. (6746 2—3)
Złoczowski c. k. sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Breindli Hammer zamężnej Halpern, Jenty Hammer zamężnej Glanz i Hersza Hammera względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 27 marca 1882 l. 2174, którą na podstawie duplikatu dekretu dziedziczenia po Bermanie Hammer z dnia 25 stycznia 1860 l. 406 i kontraktu kupna i sprzedaży z daty Złoczów 29 września 1871 zawartego między Herszem Ehrenpreis jako pującym a Zallel, Itte i Jente Hammerami jako przedającymi, zaintabulowanie prawa własności do $^3/_6$ częś i przypadłych na sprzedających w spadku po niegdyś Bermanie Hammer z połowy realności pod l. sp. 169 w Złoczowie położonej dotąd wedle księgi głównej VIII. str. 70 l. wł. 3 na Bermana Hammera zapisanej (osobne ciało tabularne stanowiącej) na rzecz Hersza Ehrenpreisa dozwolono, kuratorem adwokata Dr. Mijakowskiego, temuż rzeczoną uchwałą imieniem kurandów doręcza, i o tem wymienionych kurandów niniejszym zawiadamia.
Złoczów, dnia 2 września 1882

L. 38393. (6735 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejski deleg. Sek. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną RózięRódkiewiczową, że celem doręczenia jej t. s. uchwały z dnia 6 lutego 1882 l. 4804 w sprawie egzekucyjnej M. Karmel przeciw Helenie Holzer pto 220 zł. w. a. z pn. adw. Dr. Jamiński kuratorem, adw. Dr. Rares zaś tegoż zastępcą ustanowiony został.
Wzywa się zatem Różę Ródkiewiczową by w należytym czasie się zgłosiła i potrzebne środki prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż wynikające złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
We Lwowie dnia 8 sierpnia 1882.

L. 6697. (6805 —3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa Naćkę Jurczakowę aby do jednego roku, do spadku po zmarłej w Desznie 29 września 1880 Annie Jurczakowej się zgłosiła, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Iwanem Burdciszem przeprowadzone będzie.
Rymanów, dnia 26 września 1882.

L. 56230. (6930 3—3)
Odnośnie do t. u. ogłoszenia z d. 10 maja 1882 l. 26622 i na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 września 1882 l. 12938 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzemina na samoistnych gospodarzy lasowych tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych, odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biórze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dnia 6 listopada 1882 i w dniach następnych.
Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzeminacyjnej w biórze c. k Radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł. 50 ct. a dla dozorców i technicznych pomocników 5 zł. 25 ct.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 21go września 1882.

L. 41255. (6736 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Reytanów Boreyszową celem przestrzegania swych praw, że w sprawie egzekucyjnej c. k. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Steger o trzy raty po 543 zł. 75 ct. i resztę kapitału 14848 zł. 26 ct. dla niej ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Popławskiego ze substytucyą adw. dra Majewskiego i że do rąk tegoż kuratora uchwała c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 25 lipca 1882 l. 18546 intymowana uchwała tutejszo-sądowa z dnia 12 sierpnia 1882 l. 34547 doręczoną została.
Lwów, dnia 23 września 1882.

L. 2502. (6791 3—3)
Na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego ustanawia się dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Grosman i Leisora Schwach kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy i temuż tu sąd uchwałę z dnia 30 grudnia 1879 l. 8467 dla Mojżesza Grosman i Leisora Schwach przeznaczoną się doręcza.
Wzywa się tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by bądź sami się bronili, bądź innego zastępcę sądowi podali, inaczej powstałe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 30 czerwca 1882.

L. 1419. (6790 3—3)
Gdy ts. uchwała z dnia 30 grudnia 1879 l. 8458 dla z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Groswald w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego doręczoną być nie może, przeto ustanawia się dla Isaka Groswald kuratorem Kalmana Bergner z Tyśmienicy, temuż żrzeczona uchwała się doręcza, zaś Isaka Groswalda się wzywa, by bądź sam się zastępywał, bądź innego zastępcę sobie wybrał i tegoż sądowi doniosł.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica 30 czerwca 1882.

L. 12089. (6795 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia, przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Chalfen z Jazłowca, że firma handlowa Natan i Herzel Boral uzyskała przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1882 l. 9023, który ustanowionemu dlań kuratorowi adw drowi Wurzlowi w Stanisławowie się doręcza i poleca pozwanemu, aby zarzuty swoje przeciw temu nakazowi zapłaty w 3 dniach wniósł, lub kuratorowi w tym celu informacye udzielił, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Stanisławów, 6 września 1882.

L. 3081. (6712 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia Ferdynanda Jarosza, że dnia 27 lipca 1882 l. 3081 Stanisław i Tekla Oleaczkowie z Jordanowa wytoczyli przeciwko niemu skargę o zniesienie współwłasności placu pod budynek w Jordanowie pod l. 62 położonego, na skutek kt rej termin do rozprawy ustnej na dzień 27 listopada b. r. 9 godz. rano wyznaczony został.
Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome sądowi, przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie, z którym spór ten według przepisu ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzony będzie.
Pozwany zatem jest obowiązany, albo osobiście się na wyżej wyszczególnionym terminie stawić, lub też pełnomocnika wskazać, lub też kuratorowi dowody swe komunikować.
Jordanów, dnia 6 sierpnia 1882.

L. 13988. (6858 3—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia dzieci Jana Kantego Skarzewskiego, to jest dzieci zmarłego Wacława syna tegoż Kantego i córkę Krystynę a względnie jej prawnych następców z imienia i pobytu nieznanych, iż ś. p. Feliks Stobnicki w dniu 14 marca 1882 w Krakowie zmarły testamentem z daty Kraków dnia 24 listopada 1881 zapisał im sumę 1400 rubli sr. z sumy 7000 rubli srebr. na dobrach Limanowej zaintabulowanej, i że dla nich kuratora w osobie tutejszo-sądowego adwokata dra Pieniążka ustanowiono.
Kraków, 11 września 1882

L. 21564. (6745 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż wskutek pozwu wekslowego do l 21564/82 wniesionego przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie o zapłacenie sumy 234 zł z pn wydanym został nakaz zapłaty dnia 22 września 1882 do l. 21564 polecający Ludwikowi Lipińskiemu, Wolfowi Orbachowi i Wincentemu Jabłońskiemu, aby zaskarzoną sumę wekslową 234 zł. z pn. w dniach 3 Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu zapłacili i że takowy kuratowi ad actum ustanowionemu adw. dr. Leo dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego doręczony został

Kraków, dnia 22 września 1882.

L. 21565. (6744 3 -3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż w skutek pozwu wekslowego do l. 21565 wniesionego przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 22 września 1882 l. 21565 polecający Ludwikowi Lipińskiemu, Hirschowi Goldwasserowi, aby zaskarzoną sumę wekslową 1225 zł. w. a. z pn. w dniach 3 Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu zapłacili, i że takowy doręczono adw. drowi Leo, ustanowionemu kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków, dnia 22 września 1882

L. 12212. (6796 3—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Gazdę, że pod dniem dzisiejszym wydany został przeciw niemu nakaz, ażeby na zasadzie wekslu z dnia 5go czerwca 1882 kwotę 160 zł firmie W. Müldner i Sp. w dniach 3ech zapłacił, i że dlań ustanowiono kuratorem adwokata dra Gałeckiego.

Zaleca mu zarazem, ażeby kuratorowi środki obrony lub sądowi innego pełnomocnika swego wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 27 września 1882.

L. 3569. (6886 1—2)

C. k. sąd miejsko-delegowany ogłasza, że do tegoż sądu wniósł Jan Wadowski przeciw Janowi Kałuża, Maryannie Kałużowej i niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Pytlowi zarzuty o uchylenie wypowiedzenia dzierżawy gruntu w Tłuczani górnej z dnia 12 lipca 1882 l 2104 na które to zarzuty wyznaczono termin na dzień 27 listopada 1882 o godz. 9 rano do wniesienia obrony.

Dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Pytla został adw. Dr. Loria kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Franciszka Pytla, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Wadowice, d. 19 września 1882.

L. 9684. (6793 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Sarę Liebman i Sprince Liebman jako spadkobierczynie zmarłego Simche Liebmana współspadkobiercy Sary Igel, iż tymże ustanowiono z powodu pośby Abrahama Mantla i Abrahama Dampf de praes. 21 lipca 1881 l. 8135 o intabulacyę prawa własności do realności w Przemyślu pod lk. 163 położonej na imie Sprincy Igel zaintabulowanej, kuratora w osubie p. adw. Dr. Łużeckiego doręczając temuż dla nich przeznaczony duplikat i tryplikat dekretu dziedzictwa po Sprincy Igel, przez magistrat król. miasta Przemyśla dnia 13 sierpnia 1853 l. 2502 wydany.

Przemyśl, 13 września 1882.

L. 58102. (6956 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 września 1882 l. 28674 reambulacya kolei transwersalnej na przestrzeni Stanisławów - Husiatyn rozpocznie się na dniu 30go października r b. w Stanisławowie i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i w przedłożonych obszarów dworskich u Chryplinie i Mykietyńcach powiatu Stanisławowskiego; Tyśmienicy, Kłubowcach, Pałachiczu, Ostrynnie, Oleszowie i Niżniowie z Antonówką powiatu Tłumackiego; Bobrownikach, Ladzkiem Komorówce, Lazarówce, Korościatynie, Wyczuikach, Manasterzyskach, Folwarkach, Berezówce, Czechowie, Słobódzce dolnej, Bertnikach, Wierzbiatynie, Jezierzanach, Nagorzance, Buczaczu, Podzameczku, Podlesiu, Medwedowcach, Pyszkowcach, Trybuchowcach, powiatu Buczaczkiego; Słobódzce, Dzurynie, Białobożnicy, Kalinowszczyźnie. Białej i Czortkowie z Wygnanką powiatu Czortkowskiego; a nareszcie w Hadyńkowcach, Oryszkowcach, Kotówce, Kopyczyńcach, Kociubińcach, Krogulcu, Wasylkowcach, Czabarówce, i Husiatynie powiatu Husiatyńskiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione

Z c. k. k. Namiestnictwa

Lwów 3 października 1882.

L. 10766. (6942)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, prostując pomyłkę w edykcie z dnia 6 lipca 1882 l. 7055 „Gazetą Lwowską“ z dnia 18 lipca 1882 obwieszczonym, co do nazwiska firmy zaszłą, ogłasza, iż do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Edward Torosiewicz rafinerya nafty w Kołomyi“ w wciągniętą została.

Kołomyja 7 października 1882.

L. 19967. (6850 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Antoninę Knollową, niewiadomą z miejsca pobytu, że ustanowił na jej koszt i niebezpieczeństwo dla niej w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego Krakowskiego przeciw Antoninie Knollowej pto 247 zł. 86 ct w. a. z pn. w celu wręczenia jej uchwały z 30 czerwca 1882 l. 14219 i następnie w tej sprawie zapaść mających uchwał kuratorem ad actum adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza.

Kraków, 7 września 1882.

L. 12239. (6959 1—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Paulinę Partykiewicz, Maryannę Partykiewicz, Stanisławę Partykiewicz, Piotra Partykiewicza, Franciszka Partykiewicza, Franciszkę Partykiewiczową i Katarzynę Bauknecht ze pko. nim oraz w spóln Jan Kapuściński wytoczył pod dniem 6 września 1882 l. 12239 pozew o zapłatę sumy 295 zł. m. k. czyli 309 zł. 75 ct. z pn, który do postępowania sumarycznego z terminem na dzień 3 listopada b r. zadekretowano a dla nich kuratorem adw. Dr. Ludwika Kapiszewskiego zamianowano.

Wzywa się zatem wyż wymienionych, aby o miejscu pobytu sąd tut. zawiadomili, lub też potrzebne wskazówki i środki obrony ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub w reszcie innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice d. 11 września 1882.

L. 22097. (6919 1—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego, iż na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu zarejestrowanego Stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością uchwałą z dnia 29 września 1882 l. 22097 wydano nakaz zapłaty polecający Ludwikowi Lipińskiemu aby zaskarzoną kwotę 985 zł. w a. z pn. powodowemu Towarzystwu w dniach 3 zapłacił, lub w tymże czasie wniósł zarzuty, i że egzemplarz nakazu zapłaty dla niego przeznaczony, został doręczony adw dr. L o, jako kuratorowi ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Lipińskiego.

Kraków dnia 19 września 1882.

Upadłości.

L. 5538. (6900 2—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Gedalego Kremnitzel, negocyanta w Złoczowie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. adjunktowi sądowemu Podlaszeckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. Dr Heynego w Złoczowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 16 października 1882, o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c k. sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1882, i podać ją na terminie na dzień 16 stycznia 1883 o godzinie 11 przed południem u komisarza konkursowego wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału, wierzycieli, i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 30 września 1882.

Zl. 11549. (6881)

Vom Stanislau'er k. k. Kreisgerichte wird in der D. Birnberg'schen Konkursmasse den, unbekannt wo sich aufhaltenden Salamon Margules und Katharina Tomaszewska bekannt gemacht, daß der für dieselben bestimmte Bescheid vom 27 Juli 1881, Z 8355, womit die Zessionsurkunde dtto. Buczacz den 10 Mai 1877 mittelst welcher Urich Jonas als Bevollmächtigter des Ersteren die Wechselforderung pr. 353 fl 53 kr. ö W. und die Cessionsurkunde dtto Buczacz den 8 Februar 1877, mittelst welcher die letztern ihre Forderung pr. 50 fl ö. W. dem Wolf Walter ins Eigenthum abgetreten hat, zur Wissenschaft des Gerichtes genommen wurde, dem für dieselben bestellten Kurator Hr. Advokaten Dr. Katzenellenbogen zugestellt wurde.

Stanislau, 5 November 1881.

L. 63/k.k. (6848 3—3)

Podpisany c. k. komisarz upadłości Aleksandra Nowoleckiego uwiadamia wierzycieli tej masy upadłej, iż zarządca tej masy Dr Ceszuak przedłożył mi plan pierwszy repartycyi majątku tej masy upadłej, który może być przejrzanym u zarządcy lub u kokomisarza konkursowego w godzinach urzędowych i odpisanym.

Wzywa wierzycieli wszystkich powyższej masy upadłej, którzy pretensye swoje zgłosili, aby swoje zarzuty możliwe przeciw temuż planowi reparty yi wnieśli do dnia 24 października 1882 do komisarza konkursowego.

Wrazie wniesienia zarzutów wyznaczam do rozprawy nad takowemi termin na dzień 30 października 1882 o 10 godzinie przed południem w myśl §. 176 i 181 ord konk.

Kraków 20 września 1882.

C. k. radca sądu krajowego
komisarz konkursowy
Maier

Ogłoszenie.

(6954)

Dnia 12go października 1882 o 11tej godzinie rano odbędzie się w kancelaryi adw. Dr. Raabe we Lwowie przy ulicy Syktuskiej l. 29 sprzedaż z wolnej ręki ruchomości do masy konkursowej Abrahama Koslera należących w drodze ofert wyżej cen szacunkowych.

Bliższą informacyę udziela zarządca masy w godzinach urzędowych za pobraniem wadyum w kwocie 40 zł a. w.

Dr. Raabe
zarządca masy.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen“ **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem w wszystkich językach **„ZWIEBEL“** zwanym. (1363 2—?)

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane 1 zł. 50 ct.
jabłka i gruszki w najlepszym gatunku . . . . . 1 zł. 50 ct.
orzechy nowe . . . . . 1 zł. 80 ct.
rozsyła w koszykach po 5 kil. włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej

Edward Rittinger

w Werschetz

(Węgry południowe).

Wysyłka wszelkich WIN czerwonych i białych.

(6475 2?—27)

Kapelusze damskie

na porę jesienną i zimową w największym wyborze znajdują się w magazynie **A. Popławskiej w Krakowie ul. Grodzka l. 5.** Strojne kapelusze po cenie złr. 4, 5, 6, 7 i wyżej. Są także w zapasie oryginalne kapelusze paryskie, wiedeńskie, po cenie stosunkowo umiarkowanej. Listownie zamówione kapelusze przesyłają się odwrotną pocztą. (6815 3 - 3)

Wysprzedaż!!

Po nader nizkich cenach
fortepiany i pianina
z najlepszych fabryk w składzie
JANA BALKA
we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 7
Także jest samogrająca szafa do sprzedania.
(5942 0 - 25)

Poszukuję

koncypienta

biegłego w sprawach spadkowych.

Notaryusz *w Radymnie.* (6912 3—3)

Leśniczy

który w swoim zawodzie należyte posiada wykszt łcenie i włada językiem niemieckim i słowiańskim tak w mowie jak w piśmie tudzież cokolwiek językiem polskim, życzy sobie objąć od nowego roku począwszy stałą posadę nadleśniczego w dobrach obywatelskich w Galicyi lub w Królestwie. Posiada także nachlubniejsze rekomendacye. Wezwania uprasza wystosować pod literą **M. Z. poste restante Nr. 10 M. Ostrau.** (6869 2-2)

Pomimo znacznego podwyższenia
cła
po dawnych cenach
sprzedaje

HERBATĘ

chińską i rossyjską
znany z dobroci towaru SKŁAD

Józefa Padewskiego

Lwów, Rynek l. 13.

(6629 6—12)

TRYESTYŃSKA LOTERYA WYSTAWOWA.

I. Główna wygrana w gotówce złotych 50.000

2. Główna wygrana w gotówce złotych 20.000

3. Główna wygrana w gotówce złotych 10.000

dalej

1 na 10.000 złr 4 po 5.000 złr. — 5 po 3.000 złr. — 15 po 1 000 złr — 30 po 500 złr — 50 po 300 złr. — 50 po 200 złr. — 100 po 100 złr. — 200 po 50 złr. — 542 po 25 złr. — razem

1.000 wygranych **213.550** złotych.

prócz tego jeszcze wiele innych wygranych, składających się z przedmiotów wystawowych, ofiarowanych przez wystawców.

Cena Losu 50 centów.

Zamówienia z dołączeniem 15 ct. za portoryum, wystosować należy pod adresem

Lotterie-Abtheilung der Triester Ausstellung

Piazza Grande Nr. 2 w Tryeście.

(6?8? 4—1?)

H. 0.1894. (2706 9—10)

Kawa z Hamburga

wprost pocztą *franco* włącznie opakowania, jak wiadomo wyborna i dobra w smaku, w woreczkach 5 kilowych za pobraniem **Cennik gratis.**

Rio, wyborna i silna . . .	3 zł. 45 ct.
Santos wydatna i silna . .	3 zł. 6? ct.
Kuba najwyb. zielona, silna . .	4 zł. 10 ct.
Ceylon niebiesko-zielona, silna .	5 zł. ct.
Złota Jawa, szczególnie dobra .	5 zł. 20 ct.
Portorico, delikatna, dobra w smaku	5 zł. 40 ct.
Perłowa najwyborniejsza, zielona	5 zł 95 ct.
Menado brunat., szczególnie dobra	6 zł. 35 ct.
Afryk. Perłowa Mokka, prawdziwa, ognista	4 zł. 95 ct.
Arab. Mokka prawdziwa, szlachetna, ognista	7 zł. 20 ct.

A. B. ETTLINGER w Hamburgu

WINOGRONA

do kuracyi i desertowe.

Netto. $4\frac{1}{2}$ klo. franko . . . . . . zł. 2 do 2 40

Z powodu ciągłej słoty nie biorę żadnej odpowiedzialności na siebie, jeżeli winogrona nadpsute lub pogniecione nadejdą

Bryndza jesienna

Netto. $4\frac{2}{10}$ klo. franco l 1 . . . . . złr. 3.40
„ $4\frac{2}{10}$ klo. „ l. 2 . . . . . złr. 3.20

MARMOLADA morelowa

Netto. 1 klo. wybornej po . . . . . złr. 1.20
4 klo. wysyłam franco. (?884 4—6)

Słonina 1 klo. . . . . . . 84 ct.
Smalec 1 klo. . . . . . . 86 ct.
Śliwki nowe suszone 1 klo. . . 34 ct.
Powidła 1 klo. Ia. . . . . . 28 ct

Tomasz Gurowicz

Budapeszt.

Zniżone cenniki

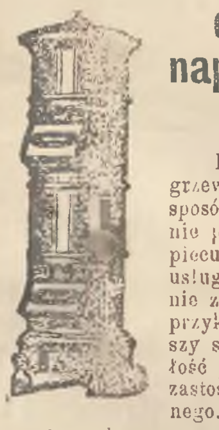
na rok 1882 fabryki pieców
zwanych (?53? 5—1?)

Meidinger-Oefen

H. HEIM, w Wiedniu, Ober-Döbling
Währingerstrasse 12,
skład w Wiedniu I. Kärntnerstrasse 42.
Filia: w Budapeszcie: Thonethof.

Najlepsze PIECE

do regulowania, napełniania i wentylacyi.



Przy miernej wielkości pieca, ogrzewa się takowy mocno i szybko; sposób uregulowania opalenia zupełnie pojedynczy i dokładny; ogień w piecu utrzymywać można do woli; usługa bardzo pojedyncza a czyszczenie zupełnie zbędne; usunięcie nader przykrego pękającego ciepła; najtańszy sposób ogrzewania i długotrwałość pieca; dobre przewietrzenie przy zastosowaniu przyrządu wentylacyjnego.

Marka ochronna fabryki znajduje się na wewnętrznej stronie drzwiczek piecowych.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Prospekta i cenniki gratis i franco.

Najprzedniejsze lecznicze

Winogrona

feslawskie

rozsełam codziennie świeże

polecam również: (6 55 1—5)

duże, ładne, zapaszyste

Pigwy

tokajskie po 48 ct. kilo.

Marony

włoskie po 40 centów kilo
i świeżą tegoroczną

Musztardę kremską

we flaszeczkach po 18, 35 i 70 ct.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena $\frac{1}{4}$ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania swiadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. rad y namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 2? czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,
Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej butelczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO,** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś. p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Switalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca.

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 3?



Otwarcie naszego we **Lwowie przy ulicy Karola Ludwika liez. 5,** zualazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.
Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 38—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. upr